Nr. 55. Środa, 10 Marca 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K.,	ćwierćrocznie 8 K. — h.	rocznie . . . 24 K.	ćwierćrocznie . . 6 K.
półrocznie . . 16 K.	miesięcznie 2 K. 70 h.	półrocznie . . 12 K.	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech **3 K. 20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K. 80** h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister skarbu zamianował w etacie galic. Prokuratoryi skarbu adjunkta dr. Stanisława Marczaka, sekretarzem Prokuratoryi skarbu.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 6 marca 1909 r. l. XVII 882/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 27 lutego do 6 marca 1909 r., — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 9 marca.

Położenie wewnętrzne.

Komisya parlamentarna Koła polskiego odbyła wczoraj posiedzenie, na które przybył również nowy P. Minister, dr. Dulęba.

Omawiano postulaty krajowe, oraz program prac nowej sesyi.

Posiedzenie Koła odbędzie się dziś o godz. 5 wieczorem.

*

Slav. Corr. twierdzi, jakoby upoważniono ją do stwierdzenia, że zupełnie nieuzasadniona jest wiadomość, iż wiceprezydentem Izby poselskiej ma być wybrany dr. Kozłowski. Wiceprezydentem wedle tej wersyi będzie wybrany ponownie, pomimo tego, że jest chwilowo chory, dr. Starzyński.

*

Corr. Centrum donosi, że oświadczenie Rządu, które br. Bienerth złoży na pierwszem posiedzeniu Izby, zawierać będzie kategoryczne żądanie podwyższenia kontyngentu wojsk. Br. Bienerth zapewni, że Rząd nie myśli ustępować przed jakiemkolwiek *veto*, lecz postąpi ściśle według prawa.

Sprawę emisyi bonów państwowych uzasadni dr. Biliński; zagranicznemu położeniu br. Bienerth poświęci końcowy ustęp swego przemówienia.

W sprawie przedłożeń językowych czesko-niemieckich P. Prezydent Ministrów oświadczy, że przedłożenia te nie są ostatniem słowem, lecz podstawą do rokowań.

*

B. Minister Praszek przemawiając przedwczoraj w Pradze na zgromadzeniu wyborców, zaznaczył, że wszystkie prawie stronnictwa słowiańskie przyłączyły się do Unii słowiańskiej, a nawet czescy socyaliści będą musieli to zrobić pod naciskiem ludu, jak również i Rusini. Koło polskie formalnie nie zgłosiło przystąpienia do Unii, lecz to nie powinno budzić obaw, ponieważ Polacy w sprawach narodowych będą iść razem ze Słowianami.

*

Wedle doniesień z Wiednia zamierzają socyaliści postawić na pierwszem posiedzeniu Izby wniosek z wezwaniem do Rządu, aby bezzwłocznie przedłożył Radzie państwa sprawę emisyi bonów państwowych.

Polacy pod berłem pruskiem.

(Ziemiaństwo niemieckie w Poznańskiem).

Deputacya ziemian niemieckich z Poznańskiego jawiła się przed kilku dniami u ks. Buelowa i przedłożyła mu rezolucyę w sprawie działalności komisyi kolonizacyjnej w Wielkopolsce.

Rezolucyę tę ogłasza obecnie agrarna *Deutsche Tageszeitung*.

Ziemianie niemieccy potępiają w memoryale swoim stanowczo dotychczasowy system kolonizacyjny, wytwarzający wyłącznie małą własność, wychodząc z tej słusznej zasady, że na postęp i rozwój rolnictwa oddziaływa jedynie wielka i średnia własność, ponieważ tam znajdują się i kapitały i wiadomości fachowe, potrzebne do zaprowadzania i próbowania wszelkich nowości, ukazujących się na polu rolniczem. Wskazują też na cały postęp nauki rolnictwa, mianowicie na rozwój nauki o karmieniu zwierząt domowych, na wprowadzenie w użycie nawozów sztucznych, na postępy na polu hodowli zbóż i t. d., jednem słowem na to wszystko, co tylko możliwe jest do przeprowadzenia w większych gospodarstwach, z których znowu postęp ten jedynie sposobem naśladownictwa, przenosi się na gospodarstwa włościańskie.

Tylko przykład może pod tym względem na włościan oddziaływać, a przykładu tego zabraknie, skoro zabraknie większej własności.

Ze względów więc postępu ekonomicznego żądają niemieccy ziemianie nie rozdrabniania doszczętnego zakupywanych przez komisyę kolonizacyjną włości, ale albo pozostawiania większych dworostw, albo też zamieniania kupionych majątków wprost na włości rentowe, które można by po taniej cenie nabywać, co wedle zmienionej w roku 1908 ustawy zasadniczej prawnie jest dozwolone.

Na poparcie tych twierdzeń rezolucya wykazuje cyframi, że w Poznańskiem dzisiaj już drobna własność przenosi znacznie przeciętną we wszystkich dzielnicach Rzeszy i protestuje przeciwko dalszej tak gwałtownej parcelacyi ze względu na szkodę, którą przynieść musi rozwojowi ekonomicznemu.

Ale rezolucya zawiera obok ekonomicznych także i polityczne motywy, przemawiające przeciwko dotychczasowej działalności komisyi kolonizacyjnej.

Zaznacza ona dobitnie, że ludność wiejska potrzebuje koniecznie pomiędzy sobą kierowników, pojmujących intencye rządu i działających w myśl jego.

Protestuje dalej przeciw zamierzonej parcelacyi domen, które pozostać powinny nienaruszone, jako ostoje postępu pod względem ekonomicznym, a zniesienie ich uważa za wielki błąd polityczny.

Żądania te ziemiaństwa niemieckiego, godząc się lub niegodząc nawet na wszystkie wypowiedziane tam zapatrywania pod względem ekonomicznym, przyjąć możnaby bez dalszych uwag, gdyby nie ostatni ustęp rezolucyi brzmiący w tłumaczeniu dosłownie, jak następuje:

„Ziemianie niemieccy kresów wschodnich, z pominięciem bardzo ważnych i uzasadnionych skrupułów, nie stawiali trudności dojściu do skutku ustawie o wywłaszczeniu z r. 1908 i z małymi wyjątkami bez protestu, z narodowych względów, poddali jej się, mimo, że i dla nich mogłaby przynieść skutki bardzo niemiłe. Zapominać nie należy, że opór stały i silny ziemian przeciw tej ustawie, przyjęcie jej w prawodawczych ciałach co najmniej utrudniłby, jeżeli nie uniemożliwił zupełnie.

„Przyzwolenie niemieckich ziemian na tę ustawę nastąpiło w tem zaufaniu, że rząd osadnictwo prowadzić będzie w sposób taki, że stworzy dzieło użyteczne tak dla spraw ekonomicznych, jak i państwowych. Ziemianie niemieccy mają więc prawo żądania, aby w nadziejach swoich zawiedzeni nie zostali!“

Otóż podziwiać wypada skwapliwość, z jaką ziemiaństwo niemieckie w Poznańskiem nietylko przyznaje się otwarcie, że przyłożyło rękę do ustawy, wydziedziczającej współziemian ich Polaków, ale żąda za ten czyn swój — nagrody!

Jeżeli kto, to ziemianie niemieccy w Wielkopolsce wiedzą najlepiej, że wszystkie opowieści o „niebezpieczeństwie polskiem“ są fantazyami; że nic nie grozi niemczyźnie, która przeciwnie coraz bardziej się tam rozrasta i bogaci; sami przecie doświadczają, że wywłaszczanie jest niesprawiedliwością której nie dyktuje nawet konieczność obrony. ale jedynie zawiść i szowinizm.

Czyż nie ma wyjścia z tego błędnego koła?

---

60)

Tadeusz Jaroszyński.

MISTRZ ANDRZEJ.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

XVIII.

Baldur ożył. Wiosna w całej swej krasie zstąpiła znowu do starego parku. Drzewa rozkwitły, odurzała upojna woń bzu i białej lilii. Upojeniem dyszała rozbudzona do życia nowego natura.

Ha, ha, Andrzej niby mistrz Henryk z „Dzwonu zatopionego“ kochał się w rusałce, w dziwożonie, w istocie nadprzyrodzonej.

Inscenizacya była nadzwyczaj dokładna i dawała złudzenie zupełne. Panna Laura umiała rolę wyśmienicie. Kiedy schodziła ku niemu po stoku wzgórza, lekko i powiewnie, smukła, w długiej powłóczystej szacie, zda się, że spływała niby zjawisko niemateryalne po promieniach miesięcznej poświaty. Spływała bez szelestu, jakby ziemi nie dotykała stopami. Ale skoro zarzuciła mu ramiona na szyję, skoro usta ich zwarły się gorącym, nieskończenie długim pocałunkiem, kiedy czuł w ujęciu jej ciało....

Ha, piekło! Ale stanęły między nimi pakty wyraźne. Andrzej co wieczór ukryty w gęstwinie drzew w oddalonym zakątku parku oczekuje pełen niecierpliwości. Co wieczór miotany burzą pragnień przebywa tortury niewypowiedziane. Zrywa się do buntu, a drży o trwałość słodkiej tortury swojej.

Zaprzysiągł. Zaprzysiągł, że będzie igraszką w jej rękach, że nie waży się przekroczyć granic uścisku nieodwołalnego.

Ona jest potworem. Jakaż szatańska przewrotność podsunęła jej myśl podobną. Kto był jej mistrzem w sztuce tak wyrafinowanego pastwienia się rozkoszą.

Przywarłszy do potężnego pnia wielowiecznej lipy, ogryza palce z bolu.

Ale przyjdzie jutro, pojutrze...,

Stanął między nimi układ wyraźny, Andrzej warunki przyjął.

Mur, okalający park, w pewnem miejscu ozdobiony jest arkadami romańskiemi. Zstępują one po pochyłości wzgórza dość długim szeregiem, tworząc nader malowniczy, pełen jakiegoś szczególniejszego nastroju zakątek. W jednej z arkad takich czerniała plama furty, niewielkiej, ale zamczystej i silnie okutej. Nikt jej, zda się, nigdy nie otwierał i otwierać nie miał zamiaru, gdyż zarosła do połowy splątaną dziko roślinnością. Pewnego razu, kiedy wyszli całem towarzystwem do ogrodu, panna Laura przyprowadziła Andrzeja w to miejsce i pokazując tajemnicze drzwiczki, mówiła:

— Widzisz, mistrzu, tę furtę zarosłą? Wychodzi ona bezpośrednio na ulicę, którą wspinasz się co dzień ku miastu. Z tamtej strony jest ona prawie niewidoczna i nikt nie wie o jej istnieniu. Cobyś na to powiedział, gdybym ci dała klucz od niej, gdybyś tu mógł wchodzić zawsze, niewidziany przez nikogo.

Andrzej zadrżał z radości. Zamiast odpowiedzi, porwał gwałtownie jej rękę i gorąco ją ust przycisnął.

— A nieznośny, szepnęła po cichu, uwalniając rękę. Kompromitujesz mię pan. Mogą nas zobaczyć w tak czułej postawie, a przecież, nie zapominaj, że jestem panną na wydaniu.

Roześmiała się znacząco.

— Tak, tak — mówiła dalej. — Kręcą tu się wśród klombów ci panowie od archeologii i Jerzy, który, proszę mi wierzyć, ma pewne doświadczenie życiowe i łatwoby się nawet z daleka poznał na podobnej pantominie.

— Pani uczynisz mnie najszczęśliwszym... — szeptał w radosnem uniesieniu. — Marzyć nie śmiałem...

Odwróciła się plecami do drzwi, o których była mowa, i niby zajęta ornamentem kwiatowym na klombie, nauczała go jak ma odszukać furtę w bramie i jakim sposobem ją otworzyć. Dawała mu pod tym względem najściślejsze wskazówki. Chodziło o zachowanie ostrożności.

— A klucz? — zawołał niecierpliwie.

— Zaraz, są jeszcze warunki.

— Jakie?

— Przyrzekniesz mi, mistrzu, że będziesz grzeczny, że będziesz mi posłuszny, pewolny, że na każde skinienie znikniesz....

Zawahał się.

Nie patrzyła na niego. Zajęta ciągle niby kontemplacyą kwiatów, robiła wrażenie, jakgdyby rozmawiała o rzeczach najobojętniejszych. Andrzej nie mógł zrozumieć tej kobiety, nie umiał jej odgadnąć. Gorzał nadzieją przygód nieznanych.

— Więc?

— Przyrzekam — wybuchnął nagle — przyrzekam wszystko, wszystko....

Podniósł rękę, jak do przysięgi.

— A oduczę się pan tej nadmiernej gestykulacyi aktorskiej — strofowała. — Nie możesz pan mówić spokojnie?

— Nie mogę.

— To źle, bo oto panowie nadchodzą.

Istotnie zbliżał się pan Radost w towarzystwie dwu starych jegomości.

Pokazywał im swój „romański zakątek“, który lubił niezmiernie.

Panna Laura zdążyła tylko szepnąć:

— Rotę przysięgi podyktuję później, kiedy będziemy swobodniejsi.

— A klucz?

— I klucz oddam....

. . . .

Miało to być dlań podnietą w pracy, miało mu dać natchnienie, siłę, rozognić fantazyę, wyzwolić wszystkie władze twórcze. Szarpany gorącemi żelazami pragnień nienasyconych, miał wybuchać, jak gejzer, ukropem namiętnych wynurzeń; rozciągany na drzewie tortur najwymyślniejszych, wstawać potem potężny i niepokonany.

Nic z tego. Andrzej przestał pracować zupełnie. Roztrzęsiony nerwowo do najwyższego stopnia, czekał godziny tortur swoich w obłędnem podnieceniu.

Pił.

W domu stawał się niemożliwy. Julia nie robiła mu wyrzutów. Wprawdzie z zaparciem się siebie przyjmowała los swój, wprawdzie ze smutną rezygnacyą patrzyła niema na ten straszliwy rozkład duszy męża swego, ale on nie mógł znieść smutnego jej wzroku i uciekał z domu, jak najczęściej — z jej domu!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na Bałkanach.

Położenie międzynarodowe.

Zdawało się, że podyktowany życzliwością dla Serbii krok Austro-Węgier wpłynie orzeźwiająco na atmosferę polityczną. Nadzieje te jednakowoż na razie niezupełnie dopisały.

Serbia w dalszym ciągu zbroi się i podnosi protesty przeciwko rzekomemu pokrzywdzeniu, mocarstwa zaś z dziwną bezradnością przypatrują się temu osobliwemu igraniu jej z ogniem. Pomysł zwołania konferencyi wydaje im się ciągle jeszcze odpowiednią drogą dla zażegnania niebezpieczeństwa, jakkolwiek konferencya ta nie mogłaby przecie uspokoić Serbii, bo nie mogłaby rozpatrywać faktów już dokonanych, a więc aneksyi Bośnii i Hercegowiny, jakoteż ugody zawartej w tej sprawie przez Austro-Węgry z Turcyą.

Jeżeli wypogodzenia horyzontu nie udało się osiągnąć, winny temu głównie dwie okoliczności. Przedewszystkiem jest to następstwo polityki rządu rossyjskiego, który wszelkich dokłada starań, by zapobiedz bezpośredniemu porozumieniu się Serbii z Austro-Węgrami, jakkolwiek ta droga najrychlej doprowadziłaby do celu i zapewniłaby Serbii największe korzyści. Rossyi jednak w tym wypadku nie idzie o Serbię, jeno o wskrzeszenie dawnego swego stanowiska na Bałkanach, o wpojenie w Serbię przekonania, iż bez jej, Rossyi, wdania się nic nie zdołałaby uzyskać i że co otrzyma, to otrzyma tylko dzięki Rossyi.

Temu dążeniu polityki rossyjskiej przypisać należy między innemi także zastanawiające głosy Bułgaryi, o jakich donoszą najświeższe depesze. Wiadomo, że dwa bratnie narody, Serbowie i Bułgarzy, nigdy nie pałali zbytnią ku sobie miłością i wątpić wypada, żali było stygmatem miłości słowo, które kule bułgarskie wypisały pod Śliwnicą Serbom na plecach. W ostatnich czasach afekt serbsko-bułgarski także nie wzbił się snać ponad bardzo skromny poziom, skoro król Ferdynand w przejeździe zagranicę, demonstracyjnie pominął Belgrad, gdzie go czekano z solennem przyjęciem i zatrzymał się dopiero na drugim brzegu Dunaju, już na terytoryum węgierskiem, w Zemuniu.

Tem bardziej uderzającem jest zjawiskiem, jeśli Bułgarya obecnie przyłączyła się nagle do chóru głosów, biadających na pokrzywdzenie Serbii. Czyżby podczas wizyty petersburskiej króla Ferdynanda, lutnię jego na ten rzewny ton nastrojono?

Co do stanowiska Serbii, to jest ono dotąd zagadką, wymykającą się ustawicznie rozwiązaniu. Prawie chce się wierzyć wersyi, która rzecz tak przedstawia: Rząd serbski niewątpliwie widzi dobrze niebezpieczeństwo, na jakie naraża się Serbia swą awanturniczą polityką. Rząd wie, że na niczyją czynną pomoc liczyć nie może i wie, że wybuch wojny równałby się cofnięciu rozwoju kraju o długie lata wstecz. Ale z drugiej strony rząd jest bezsilny wobec parcia opinii publicznej, która poduszczona nieroztropnie, teraz żadną miarą nie daje się uspokoić. Nie pozostaje więc rządowi serbskiemu nic innego, jak wobec własnego narodu postępować dalej raz obraną drogą, wobec mocarstw zaś kryjomo, niezbyt wyraźnie, jednak zawsze z pewną pokorą zaklinać się, że ani mu w głowie porywać się do wojny. Co do zbrojeń, to te nigdy nie zawadzą; jeśli bowiem nie skorzysta się z nich dla celów wojennych, to będą użyte dla poskromienia własnej ludności w razie, gdyby zamiast oczekiwanej wojny, wybuchła — rewolucya.

Oczywiście są to tylko kombinacye — o ile zaś prawdziwe, okazać może dopiero przyszłość. Ale jeśliby tkwiło w nich choć ziarno prawdy, to długiej przyszłości nie można wróżyć rządowi p. Novakovića, ani zazdrościć mu tego siedzenia na dwu stołkach — nad wulkanem.

Usposobienie Serbii.

Wiadomość, że rządy austryacki i węgierski postanowiły traktatu handlowego z Serbią nie przedkładać parlamentom, wywołała w kołach serbskiego świata handlowego niekorzystne wrażenie. Sądzą one, iż przez to powstała nowa trudność w przywróceniu normalnych stosunków handlowych z sąsiednią Monarchią, gdyż żaden rząd serbski nie może łączyć spraw czysto ekonomicznych ze spornemi kwestyami politycznemi.

W belgradzkich kołach politycznych wiadomość o postanowieniu Rządu austro-węgierskiego wywołała jeszcze większe niezadowolenie przeciw Austryi. Wspomnianą uchwałę osądzają one w ten sposób, że Austro-Węgry mają zamiar — „przy pomocy złamania słowa, którego dopuszczono się przez bezprawne odstąpienie od podpisanego przez oba rządy i przez parlament serbski już uchwalonego traktatu, który jeszcze chcą przedstawić jako akt wielkoduszności“ — zapomocą wywołania stanu beztraktatowego zmusić serbskie koła handlowe do tego, by wywarły na rząd serbski presyę i skłoniły go w ekonomicznym interesie kraju do ustępstw politycznych, głównie zaś w sprawie aneksyi.

Rachuby te jednak — wywodzą belgradzcy politycy — są mylne, ponieważ patryotycznie usposobione kupiectwo stawi temu opór. Z drugiej strony doświadczenie trzyletniej niemal wojny cłowej z Austro-Węgrami, ukończonej dopiero przed niedawnym czasem, otworzyło ludności serbskiej oczy i okazało rzekomo, że Serbia bez niebezpieczeństwa swego życia ekonomicznego może taką wojnę cłową z Austro-Węgrami podjąć. Dlatego też krok przedsięwzięty przez Austro-Węgry, konkludują, zawiedzie.

W serbskich kołach poselskich panuje zdziwienie z powodu, że Rząd austro-węgierski w oficyalnej nocie do rządu serbskiego powołuje się na to, iż Serbia postanowiła zmienić swą politykę w sprawie Bośnii i Hercegowiny. Dla uniknięcia nieprzyjemnych rozczarowań byłoby mądrzej i roztropniej zaczekać w tym kierunku na oficyalne oświadczenie Serbii, aby nie opierać się na fałszywych i często tendencyjnych wiadomościach. Ale nawet na wypadek, gdyby przypuszczenia austryackie okazały się prawdziwemi, poruszenie sprawy traktatu handlowego przez Austryę jest w obecnej chwili dla Serbii rzekomo bez znaczenia, ponieważ nie pozostaje on w żadnym związku z międzynarodową sprawą aneksyi Bośnii i Hercegowiny. Rząd serbski więc przyjmie propozycyę do wiadomości, nie jest jednak obecnie w możności na politycznej podstawie, utworzonej przez Austro-Węgry, przystępować do zajęcia się tą czystą ekonomiczną kwestyą.

»Fremdenblatt« o stanowisku prasy.

Wiedeński *Fremdenblatt* pisze na naczelnem miejscu:

Pomijając organa czeskie, wśród których szczególnie narodowo-socyalne występują od czasu do czasu w roli adwokatów tego państwa, którego niespokojna polityka niestety nie potrzebuje wcale jeszcze zachęty z zewnątrz, trzeba przyznać, że cała prasa austryacka w tych ciężkich tygodniach i miesiącach okazała się zupełnie świadoma swych obowiązków i przedstawiała piękny widok pełnej godności publicystyki. Że także prasa węgierska to samo czyniła, tego dowodzą liczne głosy pism węgierskich, powtórzone w dziennikach wiedeńskich.

Z przyczyn, których nie potrzeba bliżej przytaczać, zasługuje na podniesienie, iż zupełnie na tym samym poziomie w ostatnich miesiącach stały także organa polskie. Przegląd tej technicznie tak wysoko stojącej prasy wywołuje przekonanie, że z małymi tylko wyjątkami popierała ona naszą politykę zagraniczną przez wyrażenie swej jednomyślnej sympatyi i gotowość do wiernego poparcia.

Polska opinia publiczna także w tym krytycznym czasie stała silnie na gruncie zagranicznej polityki Monarchii i wzmocniła powagę jej akcyi wobec zagraniczny. Przez swe zachowanie prasa polska ponownie dała świetny dowód żywego i zawsze pewnego rozumu politycznego narodu polskiego, swego niezachwianego przywiązania do Dynastyi i do interesów Państwa i narodowego zmysłu realistycznego, który w poważnej chwili zawsze wytrzymuje próbę i osądza cenne sojusze nietylko według sentymentów. Naród polski, który znajduje się jako silna falanga patryotyzmu w obozie ojczyzny, udowadnia ponownie, jak nie mają widoków nadzieje tu i owdzie zagranicą podnoszone, a spekulujące w dziecinnie naiwny sposób na tendencye odśrodkowe w Austryi.

Opinia niemiecka.

Koelnische Ztg. zamieszcza następujący telegram berliński: „Międzynarodowa prasa zajmuje się nieustannie sprawą, czy będzie pokój lub wojna. Położenie jest więc jeszcze ciągle krytyczne. Lecz poczucie potrzeby pokoju w Europie znacznie się wzmogło. Niemcy są za pokojem, to samo Francya; rządy obu tych państw są zdania, iż wojna europejska z powodu uroszczeń serbskich byłaby zbrodnią wobec kultury i zdrowego rozsądku. Byłoby pożądane, aby w obu krajach tych dały się słyszeć dobitniej głosy ludności, ażeby Niemcy i Francya stanowczo zaznaczyły, że nie chcą wojny z powodu tak drobnej sprawy“.

Stanowisko Rossyi.

W kołach rządowych w Petersburgu nie wywołuje opozycyi nota austro-węgierska, wystosowana do Serbii; owszem witają tę notę z zadowoleniem w przekonaniu, że przyczyni się ona do rozwiązania przesilenia

---

6)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

PRZYJACIÓŁKA.

Z francuskiego.

III.

(Ciąg dalszy).

W salonie, po śniadaniu, rozmowa przeszła na bardziej osobiste tory. Kobiety nie lubią wcale zapatrywań ogólnych, które im nie dają pola do popisu; śmieszności ludzkie, ich manie, a nawet po prostu ich charaktery, oto, co usta im rozwiązuje i umysł podnieca.

Kilka dni temu Germana, Filip i pani de Nyves byli razem na obiedzie w jednym domu; obecnie, goście i gospodarstwo z pyszna się mieli! Jerzy ich nie znał, ale słysząc jak pani de Nyves z nich się wyśmiewała, przykro mu było, jak gdyby była mowa o jego przyjaciołach. Wyobrażał sobie, jakieby to były drwiny, gdyby kiedy o nim samym mówiła. Co go najbardziej zdziwiło, to przytakujące uśmiechy Germany. Pochylił się w jej stronę i rzekł:

— Zrobiłaś się bardzo złośliwa.

Zarumieniła się z lekka.

— W Paryżu nie można być nadto dobrym.

Tymczasem chodziło o rozstrzygnięcie ważnej kwestyi: co robić po południu? Jerzy chciał odejść, wymawiając się zajęciem.

Odejść! nie, nie, nie pozwalają; zwrócą mu wolność dopiero wieczorem, około szóstej.

I nagle, pani de Nyves zaproponowała, aby ich zawiózł zwiedzić Instytut Pasteura. To musiało być takie zajmujące! Wyobrażała sobie natychmiast starych uczonych z białemi brodami, cudzoziemskie studentki w okularach, psy, rozciągnięte na stołach do wiwisekcyi, olbrzymie laboratorya z przedziwnymi aparatami, a w szpitalu, gdzie siostry zakonne snują się cicho, umierających na dyfteryę, a następnie chciała widzieć rosyjskiego uczonego, który, jak mówiła, życie ludziom umie przydłużać. Jerzego przeraziła myśl oprowadzania po szpitalu tym dwu płochych kobiet i drwiny kolegów z tego powodu; i nagle, stając się bardzo wymowny, obrócił w niwecz fantastyczne projekty pani de Nyves. Laboratoryum, był to tylko po prostu pokój ze stołami, z biblioteką, ze słojami i mikroskopem: och! wcale nie ciekawe; wiwisekcya wcale się nie praktykuje, a co do szpitala, nie tylko zwiedzać, ale nawet zbliżać się do niego nie wolno.

Filip ofiarował się, że zabierze całe towarzystwo na podwieczorek do Ville d'Avray: właśnie wczoraj wykończono nowy samochód, który wypróbują.

— W samochodzie! — zawołał Jerzy — ależ nie mam z sobą nic potrzebnego do tej wycieczki, ani płaszcza, ani kaszkietu...

Filip poklepał go po ramieniu.

— Bądź pan spokojny... Pożyczę panu co potrzeba, tak samo, jak pani Le Thiennet pożyczy pani de Nyves.

A gdy Jerzy chciał jeszcze protestować, przerwał mu z ową apodyktyczną uprzejmością, która go charakteryzowała:

— Panie Fauvel, ani słowa więcej: nie puścimy pana do wieczora.

Tualeta pań długo trwała i Filip, oddawna już ubrany w niedźwiedzią skórę, z okularami na czole, zaczynał się niecierpliwić. O tej porze roku noc wcześnie zapada, trzeba było się spieszyć; liczył na to, że zajadą w kilka minut, niedługo się zabawią i wrócą jak można najspieszniej, bo wieczorem miał kilka rendez-vous w Paryżu. Nareszcie panie się ukazały, prawie jednakowo ubrane. Maszyna czekała przed domem, o sile dwudziestu czterech koni, malowana na czerwono, odkryta, o dwu miejscach na przodzie, a trzech wewnątrz. Filip ujął korbę. Pani de Nyves usiadła obok niego i pojechano. Samochód, opuszczając Passy wjechał do Bois de Boulogne, okrążył jezioro. Niebo nieco się rozjaśniło. Lekka i zwinna maszyna gładko sunęła po pustych alejach. Wyjechano z Lasku; automobile, zatrzymane przy rogatce, płaciły za przejazd, inne pięły się na wzgórze, rozlegał się odgłos trąb, a od czasu do czasu przeraźliwy świst syreny. Szoferzy, cykliści, mechanicy, orzeźwiali się, siedząc na tarasach kawiarni; rozbity fortepian odzywał się fałszywymi tonami, a głos krzykliwy mu towarzyszył.

— Prędzej! prędzej! — mówiła pani de Nyves.

Filip przycisnął korbę i automobil pomknął.... Pani de Nyves zdjęła okulary, rozwiązała welon; wiatr muskał jej twarz, jazda ją upajała. Germana pochyliła się do pani de Nyves, pokazując jej Filipa:

— Janinko, proszę ciebie, nie tak szybko!

Pani de Nyves uśmiechnęła się z rodzajem politowania:

— Niema żadnego niebezpieczeństwa!

Jerzy zrezygnował z całą filozofią. Ozwały się raz po raz odgłosy trąby i na zakręcie ukazał się automobil w szalonym pędzie. Ręka Filipa, spoczywająca na korbie, ani na chwilę się nie zawahała; z prostotą, ruchem swobodnym, zwrócił na prawo; tamten przeleciał jak błyskawica. Germana ruchem przerażenia podniosła ręce do oczu... Tymczasem już Filip zwalniał biegu; wjeżdżano do Ville d'Avray i automobil zatrzymał się przed restauracyą Cabassus. Ogród smutnie wyglądał z ogołoconemi z liści altankami; powietrze było jakby wodą przesiąknięte a futra wyglądały jak rosą zwilżone.

Kamerdyner zaprowadził ich do pokoju z widokiem na staw, w którym palił się ogień na kominku. Pani de Nyves zamówiła herbatę, ciasta, mleko. Na ścianie wisiała stara rycina, przedstawiająca polowanie na bażanty.

Pani de Nyves rzuciła na krzesło swoje futro, rękawiczki, kapelusz. Poprawiała przed zwierciadłem włosy i tualetę w nieładzie, wcale nie żenowana obecnością dwu mężczyzn, pudrowała twarz, smarowała usta pomadką, aby zapobiedz spierzchnięciu.... Dopełniwszy tych czynności, z taką swobodą, jak gdyby znajdowała się w salonie, zabrała się do podawania herbaty. Germana wpatrywała się w nią z zachwytem. Jerzy zbliżył się do niej:

— Pani de Nyves jest twoją najlepszą przyjaciółką?

— Tak.

— Gdzie mieszka?

— Tuż niedaleko nas na quai Billy.

— Czy posiada automobil?

— Nie.

— A ty sama lubisz jazdę automobilem?

Kiwnęła głową.

— Tak.

A on dodał;

— W każdym razie nie tak, jak pani de Nyves....

— Och, ona! to prawdziwa namiętność. Znajduje, że nigdy dość szybko się nie jedzie. Nie jestem spokojna, gdy ona siedzi obok mego męża, ale nic nie mówię; Filip by mnie posądził, że się boję.... Chciałam czasami siąść przy nim; doskonale zrozumiałam, że dlatego tylko pozwolił, aby mi nie robić przykrości. Pewnego dnia, rzeczywiście przestraszyłam się i krzyknęłam, bo samochód się przechylił; na szczęście nic się nie stało. Filip robił mi wyrzuty, żem krzyknęła. To też od tego czasu siadam zawsze wewnątrz.

Stojąc przed kominkiem z nogą na drutach kominka, oparta łokciem o kant wystający, pani de Nyves grzała się, pijąc herbatę; Filip siedział obok niej, mówili z sobą cichym głosem, jakby mieli pomiędzy sobą jakie tajemnice.

— Och! nic tak bardzo zajmującego — odrzekła pani de Nyves — historye automobilowe.

I porywając swoje futro:

— Chodźmy przejść się w około stawów — zawołała.

Jerzy z Germaną szli naprzód drogą w około wielkiego stawu, miękką od wilgoci. Zeschłe liście zaścielały ziemię w lesie, a mech pokrywał czarne pnie drzew. Mało już było światła i mgły zaczynały się już ścielić. Głęboki spokój panował w około: woda była nieruchoma jak ciemne zwierciadło.

Obecnie Jerzy odnajdywał dawną Germanę; nie śmiała się już donośnie, nie zabawiała się drobnostkami, nie starała się być drwiącą. Melancholia krajobrazu i tej chwili duszą jej owładnęła; można było myśleć, iż zmęczona rolą, którą odgrywała dotychczas, stawała się sobą samą. Co do niego, pragnąłby, aby te krótkie chwile w godziny się zamieniły; bez wielkiego wysiłku wyobrażał sobie, że nic się w jego życiu nie zmieniło, że była zawsze jego przyjaciółką i po raz pierwszy odważył się nazwać ją po imieniu: „Przypominasz sobie, Germano, gdyśmy poszli pewnego wieczora....“ Mówił dalej, a ona słuchała; „Tak, przypominam sobie“. Gdy doszli do końca drogi, Jerzy się obrócił.... Germana poszła dalej. Pani de Nyves i Filip byli jeszcze dość daleko; szli obok siebie, tak blisko, że wydawało się, jakgdyby pani de Nyves opierała się na piersi Filipa i jakby on podtrzymywał ją ramieniem. Nie musieli nic mówić do siebie, tylko się sobie przypatrywali. Serce Jerzego zabiło gwałtownie.... Czy widział na prawdę, czy mu się tylko zdawało? Pani de Nyves przechyliła głowę, Filip się pochylił i nagle, jakby strach przejął panią de Nyves, odepchnęła Filipa. Germana zawróciła i zbliżyła się do Jerzego.... czy ona także widziała? — Spojrzawszy na jej rysy, natychmiast się uspokoił; zapewne mu się przewidziało.

Filip spieszył do żony:

— Obawiam się, żebyś nie przemarzła, najdroższa, trzeba wracać.

Przyjęła jego ramię, Jerzy szedł obok pani de Nyves; wkrótce usłyszał, że Germana się śmiała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

i wyjaśnienia sytuacyi. Ambasador austro-węgierski hr. Berchtold odbył wczoraj z ministrem Izwolskim naradę, która jak słychać z kół ministerstwa spraw zagranicznych miała przebieg przyjacielski.

Głoszą też, że Rossya prosiła rząd serbski o kilka wyjaśnień co do niektórych miejsc w odpowiedzi serbskiej. Z tego powodu ogłoszenie tej odpowiedzi przez rząd serbski przewlekło się. Odpowiedź będzie ogłoszona, skoro z Petersburga nadejdzie ponownie i już definitywnie zgoda na ten projekt do Belgradu.

Akompaniament czarnogórski.

Dziennik urzędowy w Cetynii ogłasza następujący komunikat: Reprezentant Rossyi wręczył ubiegłej środy rządowi odpis noty, którą rossyjski minister spraw zagranicznych Izwolski wysłał do rządu serbskiego, a w której rząd rossyjski daje w sposób przyjacielski Serbii radę co do jej postępowania w tej krytycznej chwili. W ostatnich dniach rozszerzano rozmaite sprzeczne wiadomości o odpowiedzi serbskiej wysłanej do Izwolskiego, co wzbudziło niepewność i wywołało wzburzenie. Jesteśmy w stanie oświadczyć, że odpowiedź rządu serbskiego nie usprawiedliwia wcale tego wzburzenia.

Wiadomości z Konstantynopola.

Wielki wezyr przedłożył wczoraj Izbie deputowanych ugodę z Austro-Węgrami wraz z obszernem umotywowaniem, w którem przedstawiono przebieg sprawy od czasu aneksyi Bośnii i Hercegowiny.

W kołach bliskich Porcie oświadczają, że wczorajsza Rada ministrów nie powzięła ostatecznej decyzyi w sprawie przewozu serbskich materyałów wojennych. Sądzą, że pozwolenie na przewóz przez Turcyę nie będzie dane, chyba, że Serbia złoży zadowalające wyjaśnienie co do celu tak wielkich przesyłek. Jak słychać, Porta otrzymała wiadomość o tworzeniu się czet serbskich, przznaczonych dla sandżaku Nowobazarskiego; wobec tego wydanoby potrzebne zarządzenia.

Zakaz eksportu zboża z Serbii do Turcyi wywołał zwłaszcza w sandżaku Nowobazarskim wielkie zaniepokojenie, bo widzą tam w tym zakazie zamiary wojenne Serbii. — W Plevlje, Ipeku i innych miejscowościach sandżaku panuje z powodu przygotowań wojennych Serbii wielkie wzburzenie. Władze tureckie starają się wzburzenie to uśmierzyć.

Portę zaniepokoiły wiadomości o nowych żądaniach wynagrodzenia Serbii i Czarnogóry, obejmujących nietylko budowę kolei adryatyckiej, lecz także inne żądania żywo obchodzące Turcyę. Rząd turecki przygotowuje enuncyacyę przeciw takim zamiarom.

Dziennik *Sabah*, omawiając kwestyę serbską, pisze, że Turcya nie może pozwolić Serbii i Czarnogórze na budowę drogi kolejowej przez sandżak Nowobazarski, gotowa jest natomiast sama przyczynić się do rozwoju handlowego tego sandżaku. Pismo to wzywa Serbię, aby zrzekła się swej polityki kompensatowej.

Serajewo. Wedle obiegających wieści stoi nad Driną 60.000 wojska serbskiego, a cała armia serbska ma przed upływem bież. mies. stanąć gotowa do boju.

Wiedeń. *W. Allg. Ztg.* stwierdza, że rozstrzygnięcie, czy Serbia wejdzie na drogę bezpośrednich układów z Wiedniem, czy nie — nie da się dłużej przeciągać i Serbia musi w najbliższych dniach dać stanowczą w tej sprawie odpowiedź.

Paryż. Półurzędowy *Temps* wzywa Serbię, by dała się nakłonić do bezpośrednich pertraktacyj z Wiedniem.

Berlin. *Berl. Tgbl.* oświadcza, że jedynie praktyczne załatwienie żądań serbskich można osiągnąć przez ich podział. Wynagrodzenie Serbii i traktat handlowy pozostawić należy bezpośrednio układom tego państwa z Austryą, natomiast sprawę budowy kolei Dunaj-Adryatyk i uznania Serbii za państwo dunajowe oddać konferencyi.

Belgrad. Powszechnie wyrabia się tu przekonanie, że nie jest możliwe, aby Serbia otrzymała skrawek terytoryum bośniackiego i w ten sposób miała dostęp do morza. Wskutek tego obecnie znów wyłonił się projekt połączenia Serbii z morzem przez sandżak Nowobazarski i Czarnogórę. W kołach poselskich serbskich sprawa ta jest żywo dyskutowana, ale również nie będzie do przeprowadzenia, bo Turcya nigdy na to się nie zgodzi.

Petersburg. Prasa w dalszym ciągu atakuje ostro Austryę, zarzucając jej brak życzliwości dla krajów bałkańskich.

Sofia. Półurzędowe pismo *Wreme* w artykule wstępnym opierając się na tem, iż Serbia zrzekła się żądań terytoryalnych, oświadcza, iż bułgarska opinia publiczna nie dopuści do skrzywdzenia Serbii przez Austryę.

KRONIKA.

Lwów, 9 marca.

Kalendarz.

Środa (10 marca):

40 męczeników. — Ludosława. — Tarasa.

Wschód słońca o godzinie 5·50 rano, zachód słońca o godzinie 5·19 po południu.

— **Z Wiednia** donoszą nam: W salonach Ich Ekscel. Pp. Abrahamowiczów przy Wallfischgasse zgromadziło się w niedzielę po południu na zaproszenie Gospodarstwa kilkunastu wyższych urzędników ministeryalnych polskich. Przybyli mianowicie: Tajni radcy JE. br. Adolf Jorkasch-Koch i JE. dr. Henryk Roża, szef sekcyi JE. dr. Seweryn Kniaziołucki; szefowie sekcyi: Ludwik Ćwikliński, Wacław Zaleski, Stanisław Kosiński i Józef Zawadzki; radcy ministeryalni: dr. Ignacy Rosner, Zdzisław Morawski, dr. Kazimierz Gałecki i dr. Hieronim Köller; radca Dworu w Trybunale administr. dr. Wilhelm Binder; starszy radca budownictwa w Ministerstwie robót publicznych p. Artur Herbst; radcy sekcyjni: dr. Adam Bieńkowski i dr. Juliusz Twardowski i starosta hr. Zygmunt Lasocki. Podczas śniadania, JE. Dawid Abrahamowicz wzniósł toast na cześć swych gości. Mowca zaznaczył, że wprawdzie przestał być Ministrem a złożywszy mandat przestał także być członkiem Izby poselskiej i Koła polskiego w Wiedniu, to jednak nie żegna się z zebranymi, bo nie zamierza zaprzestać dalszej pracy dla kraju a przeświadczony jest, że w pracy tej nie raz jeszcze z zebranymi się spotka. Zaprosił ich dzisiaj, aby zechcieli być gośćmi jego, bo pragnął im podziękować za pomoc, jaką znalazł u nich w ciągu swego urzędowania na stanowisku Ministra dla Galicyi ilekroć szło o sprawy krajowe.

Wśród uczestników zebrania znajdują się przedstawiciele polskich urzędników ministeryalnych z rozmaitych działów administracyi państwowej, a u wszystkich znalazł mowca jako Minister poparcie swych usiłowań i zabiegów dla kraju. Dziękując im za to serdecznie, wychyla kielich na ich zdrowie w ręce JE. bar. Jorkascha. — JE. bar. Jorkasch Koch podziękował dostojnemu Gospodarzowi w imieniu zebranych w gorących słowach, a podkreślając nadzwyczaj wydatną, niezmordowaną i tak skuteczną, a pomyślnymi rezultatami uwieńczoną pracę P. Ministra dla kraju, oświadczył, że zebrani z radością przyjęli oświadczenie Jego Ekscelencyi, iż będzie dalej pracować dla kraju. Mowca zakończył gorąco przyjętym toastem na cześć JE. Ministra i jego małżonki, która tyle działa dla dobroczynnych i humanitarnych stowarzyszeń polskich w Wiedniu.

— **Posiedzenia Rady miejskiej** odbędą się we środę i we czwartek 10-go i 11-go b. m. o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W środę dn. 10 b. m. M. Olszewski: Malarstwo francuskie z drugiej połowy XIX w.; impressyonizm (z obrazami świetl.) Zakład fizycz. Uniw. ul. Długosza 8. Pocz. o godz. 6½ wieczorem.

— **Z Politechniki.** PP. Leon Budziszewski, rodem z Poznania, Józef Leon Sakowicz, rodem z Białej i Tadeusz Miłosław Staniewicz, rodem z Tarnopola, złożyli na wydziale chemii technicznej tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Dyrekcya kolei państwowych** otwiera z dniem 15 marca 1909 w Kołomyi w lokalu księgarni p. Żyborskiego (w rynku) biuro sprzedaży biletów jazdy kolejowej.

— **Wystawa kościelna we Lwowie.** Protektorat nad Wystawą przemysłową z dziedziny budowy i urządzeń wewnętrznych kościołów, cerkwi i domów modlitwy, która odbędzie się staraniem Ligi Pomocy przemysłowej od 22 maja do końca czerwca b. r. w pałacu sztuki na wzgórzu stryjskiem, objęli Ich Eksc. Księża Arcybiskupi Bilczewski, hr. Szeptycki i Teodorowicz.

Nadchodzące z całego kraju coraz liczniej zgłoszenia udziału w Wystawie, zapowiadają, że będzie ona prawdziwie pełnym obrazem tej wielkiej i rozległej dziedziny przemysłowej jaką obejmuje budowa i wewnętrzne urządzenie kościołów i udowodni, że dotychczasowe wysyłanie olbrzymich sum, zwłaszcza przez nieuświadomione warstwy ludu wiejskiego, za różne „ofiary“ dla kościołów, może śmiało ustać na korzyść rodzimego coraz bogatszego przemysłu.

Rzeźby w drzewie i kamieniu, szaty kościelne, hafty i bielizna, bronzy, dewocyonalia i t. d. obrazy, organy, dzwony i t. d. wszystkie te ważne gałęzie będą bardzo obficie zastąpione.

— **Z Kasyna miejskiego.** W piątek 12 i w sobotę 13 b. m. odegra kółko amatorskie Kasyna miejskiego doskonałą trzyaktową komedyę Bahra z repertuaru wiedeńskiego Burgteatru p. t. „One“.

Bilety na obydwa wieczory wydaje sekretaretaryat Kasyna od wtorku od 4 godziny po południu.

— **Jubileusz.** Męskie Towarzystwo św. Wincentego a Paulo, święci w obecnym roku pięćdziesięciolecie swej działalności; w dniu 20 grudnia 1858, rada główna w Paryżu przyjęła do Związku pierwszą konferencyę galicyjską im. Matki Boskiej, która powstała pod przewodnictwem p. Kaliksta Orłowskiego. W ciągu tego czasu Towarzystwo stworzyło 8 konferencyj i 5 odrębnych Dzieł w naszym kraju... W r. 1908 pożyteczne to Towarzystwo liczyło 144 członków czynnych, 116 członków honorowych. Liczba rodzin, zostających z końcem 1908 r. w opiece Towarzystwa, wynosiła 159. Sprawozdanie wspomina z wyrazami najgłębszego żalu o zamordowanym Namiestniku, hr. Potockim, który był prawdziwym opiekunem i dobrodziejem ubogich.

— **Od p. Stanisława Jasińskiego** otrzymujemy następujące pismo:

Niniejszem mam zaszczyt uprzejmie prosić o łaskawe zamieszczenie w *Gazecie Lwowskiej* następującej notatki:

— Opracowując studyum historyczne, jakie niebawem zostanie wydane w dwu tomach pod tytułem: „Jakób Jasiński — generał wojsk polskich“, zwracam się z gorącą prośbą do osób, któreby posiadały jakieś dane lub wiadomości, przyczyniające się do oświetlenia pięknej postaci obrońcy i bohatera, o łaskawe nadesłanie mi takowych, pod moim adresem: Kraków, Rynek, 17.

Stanisław Jasiński.

— **Termin obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego.** Na liczne zapytania w sprawie terminu obchodu lwowskiego, zawiadamia komitet lwowski, że na plenarnem posiedzeniu komitetu w dniu 1 lutego b. r. uchwalono jako termin Zjazdu historyczno-literackiego im. Juliusza Słowackiego we Lwowie dni 22 i 23 października b. r., dzień zaś 24 października jako termin główny uroczystości jubileuszowej we Lwowie. Do zmiany terminu wrześniowego, pierwotnie wyznaczonego, na późniejszy, skłoniły komitet trudności w należytem przygotowaniu strony muzycznej obchodu, jakoteż przedstawień teatralnych wobec rozpoczynającego się dopiero we wrześniu sezonu jesiennego, liczono się nadto z tem, że we wrześniu niema jeszcze we Lwowie z powrotem sfer akademickich, których udział jest tak pożądany w obchodzie.

— **W sprawie biustu Juliusza Słowackiego kompozycyi Wacława Szymanowskiego.** Na liczne żądania przedłuża komitet obchodu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego we Lwowie, termin zamawiań biustów do dnia 20 marca b. r., później cena zostanie podwyższona. Zamówienia należy przysyłać na ręce dr. Wiktora Hahna, sekretarza komitetu we Lwowie, ul. Żulińskiego l. 11 A. I. piętro.

— **Tarasiewicz we Lwowie.** Wieczornica Słowackiego, urządzona staraniem „Tow. wzaj. pomocy lit. i art.“, zapowiada się świetnie. Uproszony przez Towarzystwo zjeżdża specyalnie na ten wieczór, p. Michał Tarasiewicz. Lwów będzie miał sposobność po dłuższem niewidzeniu ujrzeć i usłyszeć artystę, którego deklamacya wypełni główną część wieczoru. Usłyszymy więc wyjątki z „Kordyana“, „Śmierć Hafty“ z „Ojca zadżumionych“, wstęp do „Balladyny“ (Kochany poeto ruin) w „Szwajcaryi“ (w urywkach), „Pogrzeb kapitana M.“, „W pamiętniku Zofii“ i „Mój testament“. — W części muzycznej przyrzekła łaskawy współudział p. Łusakowska, pianistka, uczenica Friedmana. — Częścią dekoracyjną zajął się przybyły niedawno z Paryża artysta-malarz p. Włodzimierz Bielecki, uczeń Mehoffera, któremu również a powierzon została kompozycya afisza.

Wieczór odbędzie się w Filharmonii, dnia 12 bm. nie zaś 11, jak było podane, a to z powodu czwartkowej premiery „Demona“. Dalsze szczegóły programu podadzą afisze. Bilety są do nabycia w księgarni Połonieckiego (Akademicka 2a) między godz. 8—12 przed południem i 3—8 po południu, w dzień zaś przedstawienia przy kasie.

— **Odczyt ks. dr. J. Ciemniewskiego:** „O stosunkach Polonii amerykańskiej“, urządza Koło Pań Tow. Szkoły Ludowej w piątek, 12 b. m., o godz. 6 po poł. w lokalu własnym (ul. Zielona 2). Wstęp 40 hal., dla młodzieży 20 hal.

— **Wykłady Muzeum przemysłowego miejskiego.** Drugi wykład prof. Waleryana Krycińskiego p. t. „O rozwoju keramiki pod względem technicznym i artystycznym“, objaśniony okazami muzealnymi, odbędzie się w gmachu Muzeum dziś we wtorek 9 marca. Prelegent omówi kamionki niemieckie i fajanse francuskie, a w szczególności działalność Bernarda Palissyego. Początek o godzinie 7 wieczorem, wstęp za opłatą 20 hal. od osoby.

— **Koncert krakowskiego Chóru akad.** ze współudziałem p. Klary Czop-Umlaufowej, zapowiedziany na 10 marca, został odłożony na 22 marca z przyczyn od zarządu Chóru akad. nie zależnych. Bilety do nabycia w składzie nut p. Zadurowicza.

— **Płonica.** W dniu 7 b. m. zgłoszono cztery nowe przypadki płonicy; wyzdrowiało jedno dziecko; zmarła 2-letnia dziewczynka, leczona w domu.

(=) **Z Izby sądowej.** Dziś, w dalszym ciągu rozprawy p. Breitera przeciw pp. Brandowskiemu i Tokarskiemu o obrazę czci przesłuchiwano świadków. Również p. Breitera postanowiono przesłuchać jako świadka pod przysięgą. Zaprzysiężeniu jego sprzeciwił się jednak obrońca oskarżonych. Przy uzasadnianiu wniosku obrońcy, p. Breiter zarzucił mu, że podaje kłamliwe dowody. Na te słowa część publiczności, zapełniającej szczelnie salę, poczęła klaskać. Przewodniczący zarządził opróżnienie sali, a gdy publiczność nie chciała pierwszemu wezwaniu zadośćuczynić, zagroził wezwaniem policyi. Ostatecznie salę opróżniono.

Trybunał odbył naradę i uchwalił ukarać p. Breitera grzywną 40 kor. za obraźliwe odezwanie się do obrońcy. Następnie postanowił trybunał zaprzysiądz p. Breitera i przesłuchano go w charakterze świadka. Zaprzeczył on stanowczo zarzutom, jakie go spotkały ze strony oskarżonych.

Dziś wieczorem zapadnie wyrok.

(=) **Pod gruzami rusztowania.** W nowo budującej się realności przy ulicy Grunwaldzkiej zawaliło się wczoraj rusztowanie, grzebiąc pod sobą zajętego tam Rudolfa Hłodzika, montera, miejskiego Zakładu wodociągowego. Skończyło się na bolesnem potłuczeniu. Hłodzikowi udzieliło pogotowie ratunkowe pierwszej pomocy.

(=) **Nagły zgon.** Wczoraj wieczorem w mieszkaniu własnem przy ulicy Jachowicza l. 6 padł nagle na podłogę Michał Komarnicki, głuchoniemy robotnik i w kilka chwil zakończył życie. Zwłoki odstawiono do Zakładu medycyny sądowej.

(=) **Pożar na Jałowcu.** Minionej nocy przed godziną 12 wybuchł pożar na strychu domu p. Krajduby na Jałowcu, za rogatką Łyczakowską. Lwowska straż pospieszyła rychło na ratunek. Spłonął tylko dach.

(=) **Zbrojny atak na policyanta.** Trzech parobków stajennych zabawiało się ubiegłej nocy w szynku Dickera przy ulicy Żółkiewskiej, poczem awanturowało się po sąsiednich ulicach. Gdy na ul. Młynarskiej policyant Krzemieniecki chciał ich aresztować, jeden z nich strzelił do policyanta kilkakrotnie z rewolweru. Na szczęście strzały chybiły. Wkrótce przy pomocy innych policyantów wszystkich trzech awanturników aresztowano i stwierdzono, że ten, który strzelał, nazywa się Józef Koznar, dwaj jego towarzysze Hryńko Dobyniak i Grzegorz Hellmach. Wszyscy trzej odstawieni będą do więzienia.

△ **Zgubiono:** boa futrzane z angory, wartości 60 kor.; srebrny zegarek płaski z krótką złotą dewizą i dwoma wisiorkami; pulares, zawierający 30 kor.

△ **Znaleziono:** w ulicy Teatralnej złotą bransoletkę; w ulicy św. Zofii srebrny zegarek ze złotym łańcuszkiem i dwoma brelokami.

△ **Groźny pożar** wybuchł wczoraj po południu w fabryce mydła i świec p. Friedricha przy ul. św. Marcina l. 22. Ogień powstał od paleniska kotłowego, a płomienie w jednej chwili przerzuciły się na wiązanie dachowe budki maszynowej. Straż pożarna miejska ugasiła niebawem pożar, który wyrządził dość znaczną szkodę.

△ **Kronika policyjna.** Za wyprawienie wielkiej awantury w szynku w Rynku l. 11 aresztowała wczoraj policya zarobnicę Antoninę Różycką. Różycką oddano do aresztów policyjnych.

Policya aresztowała wczoraj trzech notowanych już złodziei: Jana Rabija, Józefa Ochęduszkę i Jana Baranowskiego, którzy podejrzani są o popełnienie kilku kradzieży.

W ulicy Jagiellońskiej przytrzymano wczoraj 15-letniego Józefa Niedźwieckiego w chwili, gdy dobierał się do szafki wystawowej sklepu szewca Stanisława Białowąsa.

Za kradzież kraty kanałowej z realności przy ul. św. Mikołaja l. 16 aresztowano wczoraj zarobnika Juliana Brydę.

Z piwnicy realności przy ul. Rzeźnickiej l. 11 skradziono wczoraj Markusowi Fluhrowi pakę jabłek tyrolskich, wartości 56 kor.

† **Zmarli:** we Lwowie, Jakób Cetnarski, emer. radca wyższego sądu krajowego w 62 r. życia; Mykieta Kowalczuk, strażnik miejski, w 53 r. życia;

w Złoczowie, Ryszard Pietrosch kapitan 80 p. p.;

w Andrychowie, Ambroży Mironowicz, b. aptekarz, w 95 r. życia;

w Krakowie, Józefa z Szaszkiewiczów hr. Chodkiewiczowa, w 88 r. życia; Helena z hr. Bobrowskich Klobassowa Zrencka, w 65 r. życia;

w Stecowej, ks. Cyryl Hamorak, gr. kat. proboszcz i b. poseł na Sejm, w 74 r. życia;

w Mogilanach, Zygmunt Jaroszyński, właściciel dóbr, w 67 r. życia;

— **Nagła śmierć.** W sobotę podczas zmiany warty w Burgu wiedeńskim kapitan 19 p. p. Jan Freiberger padł rażony apopleksyą i zakończył życie na miejscu.

— **Kobieta-niedźwiedź.** W jednem z wiedeńskich panoptików pokazywaną jest obecnie kobieta, Alice Bounds, która obecnie przypomina zupełnie swym wyglądem niedźwiedzia. Prof. Virchow, oglądając raz ten ciekawy okaz natury, nazwał go „kobietą niedźwiedziem“. Nogom jej brak jest kolan, a ręce u niej są zbudowane bez przedramienia, t. j. bez części po-

wyżej łokci. Stopy i ręce są podobne do łap niedźwiedzich. Ta dziwaczność budowy nie wpłynęła wcale na przytępienie zdolności i rozwoju indywidualnego tej kobiety. Włada ona kilkoma językami i jest ze swego losu zupełnie zadowolona. Ojciec jej jest normalnie zbudowanym i rosłym mężczyzną, matka zaś jej jest podobnie zbudowana jak i córka i była w cyrku Barnuma główną atrakcyą.

— Katastrofa w kopalni. W miejscowości Teprozeny, w Siedmiogrodzie, wybuchł onegdaj w tamtejszej kopalni pożar, przyczem trzej górnicy utracili życie.

— Zagrzebski proces o zdradę stanu. W dalszym ciągu przesłuchania oskarżony Przibiczevic odmówił odpowiedzi na zadawane mu pytania, oświadczając, że chce być wprzód skonfrontowany z głównym świadkiem Nasticem.

Kronika zagraniczna.

* Okrutne morderstwo popełniono przed kilku dniami we wsi Sanzejce w pow. odeskim. Bogaty włościanin Kołomijczenko, pozostawszy sam w chacie, zamknął drzwi i położył się spać na piecu. W stajni, oddzielonej od chaty tylko ścianą, spał młodszy syn jego, Jan. W nocy Jan usłyszał krzyk ojca, przeto, ubrawszy się, pobiegł zobaczyć co się dzieje, ale ujrzawszy przez okno dwu ludzi, skoczył po pomoc. Gdy po pewnym czasie powrócił i wszedł z policyą do chaty, zobaczył ojca leżącego bez życia w kałuży krwi. Aresztowano niezwłocznie starszego syna zamordowanego, Konstantego, który w śledztwie przyznał się, że zabił ojca przez zemstę za złe obchodzenie się z nim. W istocie zabity znany był jako człowiek zamożny i ciągle będący w niezgodzie z synami.

* Zamach anarchistów rossyjskich. Tymi dniami do mieszkania pana Mejera, bogatego bankiera żydowskiego w Brukseli, weszło w chwili, kiedy nikogo w domu nie było, czterech charakterystycznych, brudnych i o dzikich twarzach anarchistów rossyjskich, i wycelowawszy do niego rewolwery zażądało, żeby wypłacił zaraz na cele ich partyi trzy tysiące franków. Równocześnie z tem żądaniem jeden z nich wyjął z pod płaszcza dużą bombę i ostrożnie położył na biurku bankiera. Dwa zaś druty idące od bomby wziął w rękę i odstąpił kilka kroków.

— Jeżeli pan nie wypłacisz żądanych pieniędzy, połączę te dwa druty i natychmiast nastąpi wybuch bomby, od którego zginiesz pan na miejscu — rzekł przywódca anarchistów i w tej chwili wszyscy oni we czterech cofnęli się aż pod drzwi wchodowe, tak, że bankier sam jeden został przy biurku.

Pod grozą śmierci wyjął tedy bankier z biura trzy tysiące franków, i blady jak trup padł na fotel. Jeden z bandytów podszedł, zabrał pieniądze, zabrał także bombę i bandyci się ulotnili.

Policya belgijska zdołała ich jeszcze tego samego dnia wyszukać i wyłowić. Wszyscy czterej są żydami z Rossyi. Dwaj z nich, Dawid Hartenstein i Ruchim Seliger przybyli dnia poprzedniego z Paryża. Dwaj inni, jeden nazwiskiem Czornow a drugi Sokołow mieszkali w Brukseli i od paru tygodni studyowali zwyczaje domu Mejera. Dzięki tym studyom udało się im dotrzeć do bankiera w chwili, gdy nikogo w domu nie było.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru donoszą: „Demon", opera fantastyczna Rubinsteina, wystawiona będzie po raz pierwszy we czwartek. — Opera ta cieszyła się na wszystkich scenach ogromnem powodzeniem, gdyż nietylko muzyka jest piękna lecz i libretto pełne poezyi. — „Demona" śpiewać będą na przemian pp. Ludwig i Okoński.

Liryczną piękną postać „Tamary", pełną pezyi i uroku, odtworzy p-ni Bohuss. Partyę „Tamary" śpiewały w Petersburgu pp. Bolska i Arnoldson, we Włoszech Rosina Storchio, która partyą „Tamary", „Mimi" i „Traviaty", zdobyła wielki sukces we Włoszech i w Ameryce.

Partya „Tamary", będzie pierwszą nową partyą p-ni Bohuss z obcego repertuaru, w tym sezonie. — Inne partye śpiewają pp. Lachowska, Markówna, Łowczyński, Tarnawski, Paszkowski i Jeleński.

Wspaniałe dekoracye projektował artysta malarz Wygrzywalski, a nowe kostymy z pracowni teatralnej podług oryginalnych wzorów.

Dziś odbyła się pierwsza próba z dekoracyami i całym aparatem. — Wrażenie było wielkie i wróży operze niepospolity sukces.

Dyrekcya przeprowadza rokowania z primadonną opery wiedeńskiej Grete Forst, która śpiewać będzie „Butterfly" i Traviatę".

Po występach Grete Forst, przyjeżdża Battistini, a zakończy sezon operowy nasza największa gwiazda Marcela Sembrich Kochańska.

Kontrakty tak z Battistinim jak i z Kochańską podpisane.

Niezwykle interesująco przedstawia się repertuar dramatu.

Po „Synu królewskim" Krechowieckiego, grana będzie ciesząca się ogromnem powodzeniem komedya Tristana Bernarda „Bliźnięta z Brigthon" z pp. Żelazowskim i Rasińskim w rolach tytułowych.

Następną premierą będzie głośna sztuka Aleksandra Bissona: „Pani X...", poczem wejdzie na repertuar najnowsza sztuka Jerzego Żuławskiego „Za cenę łez", Juliusza Germana „Kuglarka" i Andrejewa „Życie człowieka".

Do tej ostatniej sztuki już od kilku tygodni pracują pp. Wygrzywalski i Balk nad niezwykle pomysłowemi dekoracyami. Dzieło to, które doczekało się 200 przedstawień w teatrze Stanisławskiego, będzie grane z początkiem kwietnia.

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we wtorek po raz 3-ci „Ojciec", dramat w 3 aktach Augusta Strindberga; gościnny występ Karola Adwentowicza.

We środę, po raz drugi, „Syn królewski", dramat w 3 aktach Adama Krechowieckiego.

We czwartek, po raz 1-szy (nowość) „Demon", opera w 4 aktach Antoniego Rubinsteina; występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

W piątek, po raz 3-ci „Syn królewski", dramat w 3 aktach Adama Krechowieckiego.

W sobotę o godz. pół do 4 po poł., dla młodz. szkolnej „Kopciuszek", fantastyczne widowisko ze spiewami i tańcami w 8 odsłonach, Adolfa Walewskiego.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 2-gi „Demon", opera w 4 aktach Antoniego Rubinsteina; występ Ireny Bohuss i i Tadeusza Łowczyńskiego.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po poł. „Wujaszek Wania", sztuka w 4 aktach Ant. Czechowa; gościnny występ Karola Adwentowicza.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 17-sty „Księżniczka dolarów", operetka w 3 aktach Leona Falla.

W poniedziałek, po raz 1-szy (nowość) „Bliźnięta z Brigthon", komedya w 3 aktach z prologiem Tristana Bernarda; przekład M. A. Siedleckiej.

We wtorek, po raz 3 ci „Demon", opera w 4 aktach Antoniego Rubinsteina; występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

We środę, po raz 2-gi „Bliźnięta z Brigthon", komedya w 3 aktach z prologiem Tristana Bernarda; przekład M. A. Siedleckiej.

We czwartek, po raz 4-ty „Demon", opera w 4 aktach Antoniego Rubisteina; występ Ireny Bohuss i Tadeusza Łowczyńskiego.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.

Sroda, „Małgorzatka", kom. w 3 ch akt. Davisa (ceny zniżone).

Czwartek, „Car Samozwaniec", pięć akt. z kroniki dram. A. Nowaczyńskiego.

Piątek, „Noc listopadowa", 10 scen dram. St. Wyspiańskiego.

Sobota, „W latarni", dram. w 3-ch akt. Z. Wójcickiej-Chylewskiej.

Niedziela, o godz. 3-ej „2 × 2 = 5" satyra w 4-ch akt. G. Wieda (ceny zniżone do połowy) o godz. 7-ej „W latarni".

Poniedziałek, „Romantyczni", kom. w 3-ch akt. Edm. Rostanda „O chlebie i wodzie", krot. w 1-m akcie ze spiewami, (występ p. Orłowskiej).

Z TEATRU.

(„Syn królewski" dramat w 3 aktach Adama Krechowieckiego).

Po sukcesie, jaki odniósł dramat Adama Krechowieckiego na scenie krakowskiej, z kolei zapoznał nas z tem dziełem teatr lwowski, wystawiając wczoraj po raz pierwszy „Syna królewskiego". Bliskie stosunki, jakie łączą autora z *Gazetą Lwowską* nie pozwalają na szersze omówienie tego dramatu.

Pozostaje więc tylko zdanie sprawy z doskonałych wyników pracy reżysera p. Ludwika Wostrowskiego i artystów biorących udział w przedstawieniu. Pamięciowo doskonale opanowane role i widoczna bardzo staranność z jaką artyści wywiązali się ze swego zadania, zasługują na słowa pochwały i uznania.

Obsada trafna dała też wszystkim możność okazania zalet wyborowego zespołu sceny lwowskiej, który zajaśniał wczoraj pełnym blaskiem, przyczyniając się niemało do tego wrażenia, jakie „Syn królewski" po sobie zostawił.

Zasługa to niemała p. Wostrowskiego, który z podwójnej roli reżysera i odtwórcy głównej postaci dramatu Mieszka II. wybrnął zwycięsko. Jako reżyser złożył p. Wostrowski w „Synu królewskim" niejeden dowód swych poważnych kwalifikacyj artystycznych, którym zawdzięczyć należy pomysłową i zręczną inscenizacyę aktu I. i II., a szczególniej dobre rozwiązanie problemu scenicznego scen zbiorowych w świetlicy Chrobrego i w mrokach świątyni pogańskiej Moimira.

Równe pochwały należą się p. Wostrowskiemu za jego kreacyę Mieszka. Zdawała się ona przerastać jego siły, a mimo to nie odczuwało się ich braku. Żywiołowy, rycerski ton krakowskiego przedstawiciela owej roli zastąpił p. Wostrowski skupionym w sobie, głębokim dźwiękiem duszy, który miał w sobie bolesny tragizm życia nieszczęsnego potomka Chrobrego i do tego dźwięku dostroił całą kompozycyę swej roli, przeprowadzonej z wielką inteligencyą i artyzmem.

Epilog tej roli, przejmująca improwizacya Mieszka, odgadującego przyszłość Polski, to jeden z tych momentów wczorajszego wieczoru, który na długo zapisze się w pamięci jego uczestników.

Pełną uroku Dobrówką była p. Bednarzewska, umiejąc wydobyć z owej postaci te wszystkie elementy uczuciowe, z jakich złożoną jest córka wieszcza Moimira i słodka kochanka Mieszka, która jest jakby promieniem słońca, oświecającego tragiczny teren dramatu.

„Syn królewski", Besprym, znalazł w p. Żelazowskim doskonałego wykonawcę. Utalentowany artysta odczuł doskonale główne cechy charakteru Bespryma. To też kreacya jego była wspaniałym wizerunkiem duszy tego człowieka, wysuwając go na pierwszy plan tragiczną grozą i siłą swej interpretacyi.

Żoną ślubną Mieszka, Rychezą, była p. Rotterowa, zdobywając się również na wierną sylwetę Rychezy, która wyszła w opracowaniu tej sumiennej i utalentowanej artystki z wielką plastyką i wyrazistością.

P. Hierowski, jako wieszcz pogański Moimir, złożył dowody swych doskonałych, w tym zakresie ról, kwalifikacyj artystycznych. Jego Moimir miał wyborną maskę, ruchy pełne majestatu i powagi, szlachetność dykcyi i namaszczenie.

Z pośród wojów i drużyny Mieszka dobrą charakteryzacyą i grą odznaczyli się również p. Szobert w roli Dzierżykraja, p. Kwiatkiewicz, wyborny Masław z Mazowsza, oraz pp. Jaworski, Dobrzański i Bielecki. Trudna, po szekspirowsku przez autora zarysowana w kilku liniach wytycznych rola Olega, dworzanina Bespryma, przypadła w udziale p. Wysockiemu, który wywiązał się z niej nader szczęśliwie i pomysłowo.

Słowem, ogólny rezultat tego zbiorowego wysiłku reżyseryi i artystów upoważnia mnie do złożenia w imieniu autora wszystkim występującym artystom najszczerszej podzięki za staranność, z jaką nawet najdrobniejsze role były wykonane, że tu wymienię pomysłową interpretacyę roli Mściwoja (p. Rasiński), Zbyluta (p. Antoniewski, Spytka (p. Brzozowski), Wedemunta (p. Ratschka), Suda (p. Walewski), Hleba (Klimontowicz), Przemka (p. Rygier) i t. d.

Wdzięczność też należy się Dyrekcyi Teatru, że zaniechała tym razem zwykle używanych, nieraz bardzo nawet hałaśliwych sposobów „wywoływania nastroju" i — oklasków. Skutkiem tego, po akcie trzecim, ostatnim, stała się rzecz zgoła niespodziewana.

Publiczność, tak zwykle szybko opuszczająca widownię, pozostała tym razem na swych miejscach i z własnego popędu gromkimi oklaskami i wywoływaniem autora dała wyraz swym uczuciom. Musiano nawet podnieść żelazną kurtynę, która już była zapadła, aby pozwolić autorowi podziękować za ten zgoła niezwykły objaw uznania, który zaznaczyć należy z tym większym naciskiem, że weszło w zwyczaj zarzucanie lwowskiej publiczności, iż dla polskich utworów historycznych nie ma właściwego odczucia. Fakt wczorajszy świadczy wymownie, że utwór na tle dziejów ojczystych osnuty i pełna zapału gra artystów, bez żadnej innej sztucznej podniety, żywe obudziły tętno w duszach licznego audytoryum.

Alfred Wysocki.

Stypendya.

☐ Wydział krajowy przystąpił na wczorajszej sesyi do nadania wakujących stypendyów dla młodzieży szkolnej. Stypendya otrzymali od początku roku szk. 1908/9 następujący uczniowie:

Uniwersytet Jagielloński.

Wydział prawniczy: Kwiatkowski Henryk Maryan Antoni, I. rok, z fundacyi Sądeckiej 200 koron; Turchalski Władysław Edward, II. rok, z fund. Spadwińskiego 340 koron; Leszko Władysław Izydor Maryan, IV. rok, z fund. Soboty 400 koron; Winiarski Stefan Bohdan, IV. rok, z fund. Głowińskiego 315 koron; Fabiańczyk Karol Józef, IV. rok, z fund. Głowińskiego 315 koron.

Wydział filozoficzny: Dobruchowski Maryan Stefan Kazimierz, II. rok, z fund. Barczewskiego, szlacheckie 600 koron; Gałecki Antoni, IV. rok, z fund. Barczewskiego, szlach. 600 koron; Piotrowicz Ludwik Maryan, IV. rok, z fund. Niezabitowskiego 1000 koron; Chodaczek Władysław Ludwik, III. rok, z fund. Petryczyna 400 koron; Dąbrowski Jan Konstanty, I. rok, z fund. Petryczyna 400 koron; Tync Stanisław Franciszek, II. rok, z fund. Głowińskiego 315 koron; Kisielewski Władysław Nikodem, II. rok, z fund. Zawadzkiego szlach. 315 koron; Świerz Stanisław, II. rok, z fund. Głowińskiego 315 koron; Jura Stanisław Waleryan, IV. rok, z fund. Głowińskiego 315 koron; Klimczyk Jan Leon, III. rok, z fund. Głowińskiego 315 koron; Kubiński Roman Jan, IV. rok, z fund. Głowińskiego 315 koron; Werner Jerzy Adam Mateusz, IV. rok. z fund. Głowińskiego 315 koron; Duda Jan, III. rok, z fund. Głowińskiego 315 koron; Dzięgiel Władysław, IV. rok, z fund. Głowińskiego 315 koron; Rozmarynowicz Mieczysław Józef, III. rok, z fund. Głowińskiego 315 koron; Komar Stanisław Bronisław, I. rok, z fund. Głowińskiego 315 koron; Pietras Wojciech, I. rok, z fund. Głowińskiego 315 koron; Woroniecki Edward Mikołaj, III. rok, z fund. Głowińskiego 315 koron; Brablec Franciszek Ksawery, II. rok, z fund. Głowińskiego 315 koron; Grzybowski Józef, III. rok, z fund. Głowińskiego 315 koron.

Wydział lekarski: Hodbod Stanisław Franciszek, II. rok, z fund. Petryczyna 400 koron; Król Ludwik Rudolf, III. rok, z fund. Petryczyna 400 koron; Nowosielski Seweryn Piotr, I. rok, z fund. Żalchockiego 231 koron; Pikulski Witalis Arpad Konstanty, II. rok, z fund. Głowińskiego 315 koron; Schröder Antoni Władysław, III. rok, z fund. Głowińskiego 315 koron; Salak Bolesław, IV. rok, zfund. Głowińskiego 315 koron.

Uniwersytet lwowski.

Wydział prawniczy: Zarugiewicz Jan, I. rok, z fund. Czuczawy 350 koron; Horodyski Wiktor Aleksy Jan Andrzej, I. rok, z fund. Hip. Czaykowskiego szlach. 600 koron; Grzegorczyk Maryan Tomasz, III. rok, z fund. Żurakowskiego 420 koron; Pieńczykowski Stanisław Ferdynand Marceli Józef, I. rok, z fund. Głowińskiego familijne 420 koron; Sztaba Roman, I. rok, (specyalne) z fund. Strzałkowskiego 500 koron; Tarnowicz Ignacy, I. rok, (specyalne) z fund. Strzałkowskiego 500 koron; Passella Władysław Albin, I. rok, z fund. Soleskiego 400 koron; Bartmański Mieczysław, II. rok, z fund. Głowińskiego 315 koron; Panejko Jerzy Karol IV. rok, z fund. Bazylewicza Towarnickiego 400 koron.

Wydział filozoficzny: Kalityński Mieczysław Tadeusz, II. rok, z fundacyi Nowakowskiego 180 koron; Świerczewski Henryk Eugeniusz, III. rok, z fund. Barczewskiego 600 koron; Olszewski Edward Franciszek Walenty, III. rok, z fund. Barczewskiego 600 koron; Lewicki Józef, IV. rok, z fund. Barczewskiego 600 koron; Badecki Karol Józef, IV. rok, z fund. Barczewskiego 600 koron; Czuruk Dominik Bolesław, III. rok, z fund. Barczewskiego 600 koron; Skwarczyński Adam, IV. rok, z fund. Żurakowskiego, szlacheckie 525 koron: Fedorowicz Stanisław Jan, I. rok, z fund. Fr. Zawadzkiego, szlach. 420 koron; Krukiewicz Mieczysław Tomasz, IV. rok, z fund. Egierskiego 600 koron; Niczajewski Bolesław Piotr, III. rok, z fund. Egierskiego 560 koron; Dalbor Tadeusz Maksymilian, II. rok, z fund. Żurakowskiego 420 koron; Wojański Jakób, I. rok, z fund. Głowińskiego 420 koron; Munzlinger Józef Franciszek, I. rok, z fund. Głowińskiego 315 koron; Falkiewicz Stanisław, II. rok, z fund. Głowińskiego 315 koron; Bryda Władysław Juliusz, IV. rok, z fund. Głowińskiego 315 koron; Reinin Antoni, I. rok, z fund. Głowińskiego 315 koron; Krasucki Adam Józef, III. rok, z fund. Głowińskiego 315 koron; Woźniakowski Rafał Józef, III. rok, z fund. Głowińskiego 315 koron; Kocowski Klemens, III. rok, z fund. Głowińskiego 315 koron; Raczyński Stanisław Sylwester, I. rok, z fund. Strzałkowskiego (spec.) 500 koron; Golański Jan, II. rok, z fund. Głowińskiego 315 koron.

Wydział lekarski: Żuliński Tadeusz Józef, II. rok, z fund. Żurakowskiego 420 koron; Czyżowski Władysław Bronisław, V. rok, z fund. Głowińskiego 420 koron; Lewiński Kazimierz August, V. rok, z fund. Głowińskiego, szlacheckie 315 koron; Obmiński Roman Piotr, z fund. Głowińskiego familijne 420 koron; Dęgiewicz Leopold Karol, III. roku, z fund. Głowińskiego 315 koron; Żaczek Jan, III. rok, z fund. Głowińskiego 315 koron; Taper Stanisław Józef, V. rok, Głowińskiego 315 koron.

Politechnika — Lwów: Spatz Adolf, II. rok inż., z fund. Jakóba 200 koron (spec.); Mendlinger Leib. II. rok inż., z fund. Jakóba 200 koron (spec.); Socha Marcin, IV. rok bud. maszyn, z fund. Głowińskiego 420 koron; Joscht Adolf Maryan, II. rok chemia techn., z fund. Głowińskiego 420 koron; Hoffmann Wład. Feliks, III. rok inż., z fund. Siemianowskich 400 koron; Steifer Maryan Jan I. rok bud. masz., z fund. Siemianowskich 400 koron; Trzecieski Stefan, I. rok inż., z fund. Żalchockiego, szlacheckie, 231 koron; Sadowski Henryk, II. rok hydrot., z fund. Żalchockiego, szlacheckie, 231 koron; Dobro-

wolski Tomasz, I. rok, spec. z fund. Strzałkowskiego 500 koron; Jastrzębski Michał, II. rok inż., spec. z fund. Strzałkowskiego 500 koron; Iwbul Ludwik, I. rok chem., z fund. Głowińskiego 315 koron: Jezierski Remigiusz Franciszek, III. bud. maszyn, z fund. Głowińskiego 315 koron; Pietsch Aleksander Franciszek Wilhelm, V. inż., z fund. Głowińskiego 315 koron; Burian Tadeusz Jacek, II. rok hydrot., z fund. Głowińskiego 315 koron; Zawirski Feliks, II. rok geom., z fund. Głowińskiego 315 koron; Szumiak Tadeusz Leopold, I. rok arch., z fund. Głowińskiego 315 koron; Tokarski Jerzy, II. rok bud. maszyn, z fund. Głowińskiego 315 koron; Szczepański Stanisław Teodor, II. rok inż., z fund. Głowińskiego 315 koron; Bassarab Dymitr, I. rok budowa maszyn, z fund. Głowińskiego 315 koron.

(Dokończenie nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Lwowska Izba handlowa i przemysłowa odbyła wczoraj wieczorem posiedzenie, któremu przewodniczył najpierw prezydent p. Horowitz, a następnie wiceprezydent p. Leopold Baczewski.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos r. Gubrynowicz i zwrócił się do prezydyum, względnie sekretaryatu Izby z zapytaniem w sprawie powstać mającej cukrowni, która już w jesieni bieżącego roku ma sprzedawać cukier po cenie niższej, niż cena obecna cukru. Sprawa tej cukrowni przedstawia się — zdaniem mowcy — wogóle bardzo niejasno. Cukrownia ma już w jesieni rzucić na rynek targowy cukier swego wyrobu, tymczasem niewiadomo nic o tem, gdzie ma powstać owa cukrownia i czy rozpoczęto już jej budowę. Ogłoszenia publiczne podają wiadomości o stworzeniu Towarzystwa akcyjnego, publicznie też wymieniane są nazwiska ludzi wybitnych, jako akcyonaryuszów tej cukrowni, tymczasem wielu z wymienionych zaprzecza kategorycznie temu, jakoby byli akcyonaryuszami tej cukierni. Okoliczności te mimowoli nasuwają przypuszczenie, iż cukrownia rzeczona ma powstać przy pomocy zagranicznych kapitalistów, którzy gotowi są na razie sprzedawać cukier z własną stratą, by zniszczyć przemysł cukrowniczy w kraju.

W odpowiedzi na tę interpelacyę oświadczył sekretarz Izby dr. Stesłowicz, iż Izba czuwać będzie nad tą sprawą, dziś jednak obawy są jeszcze przedwczesne.

Pp. Frenkel i Riedl żalili się na nieodpowiednie pomieszczenia, pierwszy filialnego urzędu pocztowego w Przemyślu, drugi lwowskiego urzędu cłowego i na brak odpowiedniej liczby urzędników.

Z kolei wywiązała się obszerna dyskusya nad wnioskiem dr. Tennera, by Izba zwróciła się do Ministerstwa kolei żelaznych z energicznym protestem przeciwko zamierzonemu podwyższeniu opłat składowych, a nadto prosiła Koło polskie o poparcie tej sprawy. Ostatecznie w głosowaniu powzięto cały szereg wniosków, mających na celu zapobieżenie zamierzonemu podwyższeniu opłat składowych.

Po dokonaniu wyboru całego szeregu komisyj, oświadczyła się Izba za podwyższeniem taks za egzaminy czeladnicze do 5 K.

W sprawie urządzenia warstatów rękodzielniczych w projektowanym przez gminę miasta Lwowa „Domu rzemieślniczym", oświadczyła się Izba za urządzeniem ich w tych działach rzemiosła, w których urządzenie to w prywatnych mieszkaniach jest połączone z trudnościami, a dalej za urządzeniem w „Domu rzemieślniczym" hali maszyn, jakich Ministerstwo handlu dostarcza spółkom rzemieślniczym.

Dalej przyznała Izba stypendyum w kwocie 240 K. Gabryelowi Wegnerowi, uczniowi szkoły sztuki stosowanej w Wiedniu, subwencyę w kwocie 150 K. na kurs majsterski dla szewców w Kołomyi, na który jako delegata wyznaczono dyrektora Instytutu technologicznego p. Obmińskiego, a 300 K. subwencyi na kurs blacharzy we Lwowie, na który wyznaczono jako delegatów prezydenta Ciuchcińskiego i dyr. Obmińskiego.

Wydano wreszcie przychylną opinię o linii telefonicznej Lubień-Komarno-Rudki i uchwalono poprzeć tę sprawę, natomiast stanowczo oświadczyła się Izba przeciw projektowi Rządu doręczania depesz zwykłych bez potwierdzenia odbioru.

Na tem zakończyło się posiedzenie jawne i nastąpiło tajne, na którem wydano kilka opinij w sprawie próśb o koncesye.

OSTATNIA POCZTA.

═ Na wczorajszej konferencyi węgierskiego stronnictwa niezawisłości w Budapeszcie odczytano pismo chorego prezydenta, ministra handlu Kossutha. Wskazując w piśmie tem na rozmaite prądy w stronnictwie, wezwał on partyę, aby powzięła uchwałę, czy nadal chce poddać się jego kierownictwu. „Konferencya ta — pisze Kossuth — rozstrzygnie, czy także nadal będę jej przywódcą. Aby nim pozostać, muszę znaleźć poparcie całego stronnictwa i muszę być nietylko nominalnie, lecz także faktycznie jej wodzem, by zawsze módz w jej imieniu przemawiać. Stronnictwo dostało się przedwcześnie do absolutnej większości, jednakże większość musi być zdolna do rządów i musi mieć taki program, którego urzeczywistnienie w obecnej sytuacyi jest możliwe do przeprowadzenia. Stronnictwo nie może być zdolne do rządów, jeżeli ciągle walczy o program, który nie jest możliwy do przeprowadzenia".

Następnie wyliczone są w piśmie tem rozmaite programowe postulaty stronnictwa niezawisłości, między innymi kwestya Banku samodzielnego, uwzględnienie narodowych żądań w armii i t. d. Wszystkie te żądania mogą być tylko stopniowo spełniane. W obecnej chwili może być mowa tylko o Banku kartelowym.

Odczytanie pisma przerywano kilkakrotnie żywymi oklaskami, poczem wśród owacyi dla Kossutha przyjęto jednomyślnie rezolucyę wyrażającą Kossuthowi zaufanie.

Uchwalono nie przedkładać Sejmowi referatu komisyi bankowej przed ukończeniem rokowań z Austryą.

Uchwalono wotum zaufania dla prez. Justha.

═ Parlament Rzeszy niemieckiej prowadził wczoraj dalej rozprawy nad budżetem poczt w II. czytaniu.

Przy tytule „Dodatki w Marchii wschodniej" zabrał głos p. Trzciński. Zaznaczywszy, że Polacy zawsze jak najbardziej stanowczo zwalczali osławione *Ostmarkzulagen*, tak dalej mówił: Chętnie jesteśmy gotowi oświadczyć się za każdym dobrze zasłużonym dodatkiem dla urzędników, w tym jednak wypadku mamy do czynienia z wyjątkowem zarządzeniem, które ma cechę ściśle polityczną, nie jest też podyktowane bynajmniej rzeczowymi względami, lecz raczej prowadzić musi tylko do politycznej korupcyi. Wydatki urzędników na utrzymanie nie są w polskich prowincyach większe, aniżeli na zachodzie, co więcej, polska publiczność jest o wiele spokojniejsza i daje się łatwiej kierować, aniżeli niemiecka. Wśród jednakowych zresztą stosunków nie przyczynia urzędnikom polska ludność wcale tylu trudów, co publiczność w okręgach o czysto niemieckiem zaludnieniu. Dodatek kresowy nie jest więc niczem innem, jak nowem ogniwem w szeregu zarządzeń, mających na celu gnębienie Polaków. W obrębie zarządu pocztowego stosowane są nadto przeciw polskiemu narodowi wszelkiego rodzaju szykany co do polskich adresów, zwłaszcza jeśli chodzi o nazwiska żeńskie na adresach. Moglibyśmy głosować za „dodatkami kresowymi" tylko pod trzema warunkami, mianowicie, gdyby te dodatki były trwałe, gdyby były przyznane wszystkim urzędnikom, oraz jeśliby w tym celu były udzielane, aby niemieccy urzędnicy nauczyli się mówić biegle po polsku i uczyli się poznawać zwyczaje i obyczaje polskich obywateli.

═ Korespondent nasz rzymski *(D)* pisze: Na dzień 29 b. m. zapowiedziany jest konsystorz papieski tajny, a na 10 kwietnia publiczny. Jest prawdopodobne, że na tym konsystorzu Pius X. zamianuje nowych kardynałów i biskupów, pomimo, że konsystorz zwołany został z powodu kanonizacyi błog. Oriela i Hofbauera, która jest naznaczona na 20 marca. Jest bowiem w zwyczaju, że Papież po odbytej kanonizacyi zwołuje biskupów dyecezyi rzymskiej i tych dyecezyj, do których nowi święci należą, aby im przedłożyć swoje postanowienie.

Jak dotąd, nie jest jeszcze wiadoma data specyalnego konsystorza, przeznaczonego na wypełnienie wakansów zarówno między kapeluszami kardynalskimi, jak i w biskupstwach. Co do biskupów w Polsce rossyjskiej, gdzie osieroconych jest stolic cztery, układy z rządem rossyjskim trafiają zawsze na długie zwłoki i trudności. Ztąd obecnie jeszcze nie można nic powiedzieć o nowych kandydatach.

Pius X., który lekko się przeziębił i skutkiem tego zawiesił na dni kilka posłuchania, podejmie je za dwa dni na nowo. Przyjmował on przed kilku dniami p. T. Jackowskiego, pp. Kazimierzostwz Chłapowskich, hr. Ks. Krasickich na odd ielnem posłuchaniu. Pożądane jest, aby Polacy jak najczęściej zgłaszali się o posłuchanie u. Ojca św. i tego w Watykanie sobie też życzą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 9 marca. *(Tel. pryw.).* Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komisyi aprowizacyjnej, wybranej przez Radę miejską. Wybrano komitet dla miejskiego składu węgla, komitet zaś do spraw mieszkaniowych będzie wybrany na przyszłem posiedzeniu. Dalej komisya oświadczyła, że ostatnia podwyżka cen wędlin jest nieuzasadniona i postanowiła wdrożyć rokowania z masarzami o przywrócenie cen poprzednich. Upoważniono magistrat, aby dostarczył taniego lokalu spółce, któraby sprzedawała tanie wędliny, sprowadzone z prowincyi. Dr. Maryan Starzewski wniósł założenie na wielką skalę fabryki wyrobów masarskich w Krakowie. Przekazano to do rozpatrzenia magistratowi.

Kraków, 9 marca. *(Tel. pryw.).* Jeden z czterech aresztowanych bandytów, który dotąd używał nazwiska Ślęzak, podał, że nazywa się Faustyn Łaciak i że w Piotrkowie półtora roku siedział za kradzież. Policya poszukuje piątego wspólnika Majerskiego. — Lekarze sądzą, że uda się utrzymać przy życiu kelnera Schwarzberga.

Wiedeń, 9 marca. Były Minister kolei dr. Derschatta został mianowany prezydentem „Lloydu" austryackiego. Dr. Derschatta złożył mandat do Rady państwa.

Wiedeń, 9 marca. Komendant wojskowy w Zadarze Maryan Varešanin został mianowany komenderującym generałem i szefem rządu krajowego w Bośnii i Hercegowinie.

Budapeszt, 9 marca. Dziennik urzędowy ogłasza sankcyonowane przedłożenie o rekrutach.

Poznań, 9 marca. *(Tel. pryw.).* Za obrazę nauczyciela skazano odpowiedzialnego redaktora *Dziennika Kujawskiego*, Królaka, na 300 marek kary. Również za obrazę nauczyciela skazano na 300 marek redaktora *Lecha*, p. Koniecznego. Obrazy dopatrzono się w wyrażeniu „zaciekły hakatysta".

Rzym, 9 marca. Dotychczas znany jest wybór z 403 okręgów. Wybrano 239 posłów rządowych, 38 z opozycyi konstytucyjnej, 27 radykałów, 17 republikanów, 23 socyalistów, 11 z partyi katolickiej. W 50 okręgach odbędzie się wybór ściślejszy. Giolitti wybrany w dwu okręgach Messyny.

Ateny, 9 marca. *(Ateńska Ag. telegr.)* Doniesienia prasy zagranicznej o demonstracyach opozycyi przed parlamentem greckim odnoszą się do drobnego zajścia, które odbyło się z okazyi posiedzenia Izby w ostatnią środę. Gabinet, jak dotąd, tak i nadal rozporządza znaczną większością.

(Prywatne doniesienia tak przedstawiają to zajście: Przed gmachem parlamentu zebrało się wielkie zgromadzenie ludowe, protestujące przeciw politycznemu i gospodarczemu stanowisku rządu. Przemawiał syn przywódcy opozycyi w Izbie, Rallis.

Po zgromadzeniu tłum otoczył budynek parlamentu i mimo przemowy prezydenta Izby nie chciał się rozejść. Jeden z demonstrantów rzucił przez okno do sali posiedzeń rakietę, wskutek czego wśród posłów wybuchł popłoch.

Na placu rozpoczęła się walka demonstrantów z policyą. Wybito okna w parlamencie kamieniami, a gdy policya poczęła napierać na tłum, rozległy się strzały rewolwerowe. Zawezwano wojsko, które dało 5 salw ślepymi nabojami.

Gdy prezydent parlamentu ponownie wyszedł do tłumu i zapytał, czego żądają, odpowiedziano mu: „Dymisyi gabinetu".

W Izbie rozpoczęto natychmiast dyskusyę nad demonstracyą, przyczem opozycya potępiła ją. Rallis oświadczył, że syn jego powinien być pociągnięty do odpowiedzialności, jeśli się okaże, iż rzeczywiście organizował zgromadzenie.

Tebris, 9 marca. *(Pet. Ag.).* Wczoraj konnica Samad Chane zaatakowała rewolucyonistów, którzy nie zdołali dość szybko zgromadzić znaczniejszych sił i z tego powodu musieli ustąpić z 6 ulic dzielnicy Chomabad. Ścigający ich jeźdźcy plądrowali i podpalili kilka domów. Gdy rewolucyoniści po całogodzinnej walce otrzymali posiłki, odparli jazdę i pojmali kilku do niewoli.

Sprawy wschodnie.

Petersburg, 9 marca. Pod przewodnictwem Stołypina odbyła się wczoraj w pałacu Zimowym narada ministra Izwolskiego, ministra skarbu Kokowcewa i przywódców październikowców i prawicy. Izwolski, jak słychać, wygłosił wykład o polityce bałkańskiej. Podobno powzięto uchwałę, aby na każdy wypadek nie popierać serbskich szowinistów.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 9 marca. *(Tel. pr.)* Wczoraj rano ze względu na zajścia w Uniwersytecie warszawskim skonsygnowano na Krakowskiem Przedmieściu silne oddziały konnej żandarmeryi i policyi, poczem około południa w okolicy Uniwersytetu ustawiono warty. Do godz. 2 po poł. na wykłady przybyło zaledwie 40 studentów, którzy chwilę zabawiwszy, wyszli. Wobec tego wykłady wcale się nie odbywały.

Petersburg, 9 marca. *(Petersb. Ag.)* Duma prowadziła wczoraj dalej obrady nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych.

Socyaliści i trudowicy proponowali odrzucenie budżetu, gdyż ministerstwo środków tych używa wyłącznie na budowę więzień, utrzymanie policyi i stanu wyjątkowego.

Kadeci oświadczyli, iż polityka ministerstwa spraw wewnętrznych opiera się na stanowisku, które nie da się utrzymać, jakoby potrzeba było tylko stosowania brutalnej siły, gdy tylko za pomocą utrzymywania ściśle ustawowego porządku może być spokój zachowany.

Mowcy z centrum oświadczyli, że stan wyjątkowy powinien być stosowany tylko w wyjątkowych razach, jeżeli zaś staje się normą, to mija się z celem i demoralizuje ludność. Tak samo w administracyi muszą być wolnomyślne zasady przeprowadzone. Duma musi z swego prawa zrobić użytek i ze swej trybuny powiedzieć o tem prawdę.

Październikowcy oświadczyli się przeciw ciągłemu trwaniu stanu wyjątkowego w dotychczasowych rozmiarach.

Umiarkowana prawica uważa stan wyjątkowy za potrzebny podczas zamieszek ale za nieodpowiedni środek w spokojnych czasach i wyraża nadzieję, że wyjątkowe zarządzenia zostaną osłabione.

Petersburg, 9 marca. Duma w dalszym ciągu posiedzenia uchwaliła żądane przez ministra wojny 40 milionów rubli na uzupełnienie zapasów wojennych i amunicyi. Referentem był Guczkow, który oświadczył między innemi, że niepowodzenia wojenne Rossyi nie były przypadkowe, lecz były następstwem wewnętrznych nieporządków i złej organizacyi wojska. Spodziewaliśmy się — rzekł Guczkow — że nauki te, które zaprowadziły Rossyę prawie nad brzeg przepaści, zmuszą rząd do zrobienia porządku w obronie kraju i że uczyni on to w poczuciu swej odpowiedzialności. Przybyliśmy do Dumy gotowi do ponoszenia ciężkich ofiar. Trzy razy w ciągu półtora roku przeszła obok nas burza wojenna. Trzy razy musieliśmy być gotowi do odparcia tego niebezpieczeństwa. Pod względem materyalnym niewątpliwie nastało pewne polepszenie, ale o tych gałęziach zarządu wojska, które nie podlegają naszej krytyce, tego twierdzić. Nie widzimy tam wiele postępu.

Mowca krytykował działalność kilku dowódców wojskowych, która nie jest odpowiednia do wykształcenia bitności armii. Nie jest zadaniem Dumy wyświetlać tego stanu rzeczy, który rządowi jest lepiej znany. Mowca jest przekonany, że rozumne umiarkowanie w polityce zagranicznej Rossyi wywołane jest świadomością słabości strategicznej kraju.

Jeżeli ta polityka jest niepopularna, to jednak w obecnej chwili jest ona słuszna. Nie możemy wprawiać się w sytuacyę Serbii lub Turcyi, które żyją z łaski lub zazdrości sąsiadów. Chodzi o to, czy ci, którzy są odpowiedzialni, będą mieli odwagę przedstawić prawdziwy obraz tych stosunków monarsze. Można rozmaicie sądzić o prawach Dumy, ale każdy musi uznać, że jest jej obowiązkiem mówić monarsze prawdę. Spodziewamy się — mówił Guczkow — że głos nasz dojdzie do stóp tronu i tam obudzi to uczucie, które powinno wywołać odrodzenie armii i kraju.

Petersburg, 9 marca. *(Tel. pr.)* W ciągu dyskusyi w Dumie nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych w imieniu Koła polskiego przemawiał p. Świerzyński.

Wskazał na sprawy szkolne, w szczególności na ograniczenie praw języka polskiego w szkołach prywatnych wbrew wydanym w latach 1905 i 1906 przepisom, na zamknięcie instytucyj oświatowych, Uniwersytetu dla wszystkich i kursów dla analfabetów, dalej na odmowną odpowiedź udzieloną na podanie Związku katolickiego w sprawie zakładania szkół początkowych, wreszcie przypomniał sprawę Polskiej Macierzy szkolnej. W dalszym ciągu podniósł, że istnienie stanu wyjątkowego w Polsce warunkuje w wysokim stopniu samowolę władz administracyjnych. Co do sprawy wyznań zaznaczył, że kancelarye administratorów przetrzymują podania osób pragnących zmienić wyznanie i żądają nieprzewidzianych przez ustawę opłat. W końcu żądał, aby polityka względem narodowości nierossyjskich uległa gruntownej reformie.

Petersburg, 9 marca. Na wczorajszem tajnem posiedzeniu Duma uchwaliła 7,485.000 rubli na dwa lata na nieodzowne potrzeby floty bałtyckiej.

Carskie Sioło, 9 marca. Car przyjął posła Dalaj Lamy, Chambo Agwan i trzech jego towarzyszy. Poseł pozdrowił cara w imieniu Dalaj Lamy i wręczył mu model tronu Dalaj Lamy, oraz bożyszcza i okazy wyrobów tybetańskich.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9 marca 1909.

Hotel George'a.

PP. ks. J. Czetwertyński z Krakowa, A. Weissmann ze Starzysk, A. Jaroszyński z Podola, J. Kownacki z Czernicy, H. Weyhert z Król. Pols., H. Prek z Łuki.

Hotel Imperial.

PP. M. Bogdanowicz z Kosowa, dr. A. Schneyer z Czerniowiec, R. Gdesz z Nowego Sącza.

Hotel Europejski.

PP. M. Burzyński z Buczacza, F. Färber z Krakowa.

Hotel Victoria.

PP. W. Weissmann ze Słowity, M. Zagórska z Perespy.

Hotel „Narodna Hostynnycia“.

PP. I. Kos z Przemyśla, ks. S. Donarowicz z Borynyczi, ks. E. Medyński z Demianowa, ks. P. Ilewicz z Gródka, ks. A. Hanas z Perenyi, ks. K. Bazylewicz z Gołogór.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 9 marca

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	565	—	575	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	395	—	410	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	551	—	558	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	50	110	20
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 prc „ 60 l. po 200 k.	92	90	93	60
„ kra $4^1/_2$ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	93	60	94	30
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	93	—	93	70
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	50	98	20
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100	50	101	20
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	99	90	100	60
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	—	93	70
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92	70	93	40
Pożyczki kr. 4 pr po 200 kor. z roku 1893	94	—	94	70
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	50	91	20
„ „ „ 4 konwers.	92	30	93	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	105	—	115	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	38
20 frankówka	19	04	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	116	80	117	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 6 marca 1908.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	94 35	94 55
styczeń-lipiec	94 35	94·55
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	97·95	98·15
kwiecień-październik	97 95	98·15
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	155·—	159·—
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	209·50	213·50
„ „ „ 1864 po 100 zł.	267·—	271 —
„ „ „ 1864 po 50 zł.	267 —	271·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	291·—	292·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·10	115·30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	94·35	94·55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·20	96·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114 10	115 10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^3/_4$ pr. (ostemp. akcye)	454·—	456·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	116 30	119·30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94 90	95 90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·45	96 45
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	123·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·15	96·15
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·15	96·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	96·05	97·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	96 25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·80	96 80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·60	96·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·75	96·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·80	96·80
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·60	95·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95·50	96 50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	95 15	96·15
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	109·10	100 30
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	143·—	147 —
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	192 —	196·—
„ „ „ 50 zł. (100 kor.)	192·—	196·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	93·75	94·75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·35	93 30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·20	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·50	94·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93 25	94·25
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 50	98·50
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·40	91·40
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	87 50	93 50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	183·95	184 95
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	100 50	101 50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	93 90	94·90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	272·75	278·75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	265·—	271·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·50	95·50
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·75	110·25
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·—	99·50
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·—	94·—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92 75	93 75
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	98·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·35	97·85
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	100·—	101·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	99·90	100·90
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	93·—	94·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97·45	98 45
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·35	99·35
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	112·20	113·20
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1888 pr.	112·20	113·20
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·35	88·35
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93 65	94·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 300 zł. 5 pr.	101·60	102·60
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	98·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	20 35	22·35
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	465·—	475·—
Clary 40 zł. m. k.	145·—	155·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	105·—	115·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	105·—	115·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	63 75	69·75
Palfy 40 zł. m. k.	191·—	201·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	51 —	55·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·—	32·—
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	66·—	70·—
Salma 40 zł. m. k.	246·—	256·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	94·—	104·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	297 75	298 75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3323·—	3330·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	628·—	629·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	731·50	732·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	584 —	587·—
Galic. banku hip. 200 zł.	567·—	571·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	400·—	405·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	433 40	434 40
„ Austro-węg. 1400 kor.	1760·—	1770 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	536·—	537·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·—	247·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	242 50	243 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	416·—	450·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	386·—	420 —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5175·—	5215·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	415·—	425·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	558 —	566 —
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	335·—	355·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	917·—	920 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	691·—	700·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	555·—	559·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	632 —	633·—
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2370 —	2380·—
Schodnicy 500 kor.	395 —	405 —
Tureck. zarz. tytoniu z. 500 franków	344·—	347 —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	267·—	268·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·85	240·05
Paryż za 100 franków	$95·07^1/_2$	95·25
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	252·—	253·—
Niemieckie banki	116·95	117·15
Włoskie banki	94·55	94·70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·20	95 32
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·33	11·38
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·02	19 05
20-markówka	23·43	23·47
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	116 90	117·10
Włoskie banknoty za 100 lir.	94·60	94·80
Rubla	$2·52^1/_2$	$2·53^1/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 21.145 VIII/b (1930 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Sanie od Leżachowa do ujścia Wisłoku w km. od 103.000 do 90.000 zezwolonych przez c. k. Ministerstwo reskryptem z 5 stycznia 1909 l. 168/08 i Namiestnictwo reskryptem z 26 stycznia 1909 l. 8.638 wykonać się mających w latach 1909, 1910, 1911 i 1912 odbędzie się dnia 22 marca 1909 o godzinie 12-tej w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:
15.657 m^3 faszyn wiklowych,
55.315 m^3 faszyn lasowych,
996.000 sztuk kołków faszynowych.

Podana powyżej ilość materyałów wartości fiskalnej około 182.000 koron ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmniejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona, lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Skarbu Państwa w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionym c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godz. 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty, sporządzone według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 2.500 koron w gotówce, lub w papierach pupilarnych wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażony cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnorakie opusty z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 lutego 1909.

Stempel 1 Korona

(Wzór oferty)

Oferta

mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję (my) się w latach 1909 do 1912 dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Sanie od Leżachowa do ujścia Wisłoku w km. od 103.000 do 90.600 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (y) . . . .
W Przemyślu, dnia . . . . marca 1909.
(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. 18.049 VIII./b (1925 2—3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli na rzece Sanie pod Sośnicą-Baryczem w km. od 144.450 do 143.240 zezwolonych przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z 10 września 1907 l. 107.168 i z 2 stycznia 1909 l. 147.876/08 wykonać się mających w latach 1909 i 1910, odbędzie się dnia 23 marca 1909 o godzinie 12 w południe (czas kolejowy) rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie budowy regulacyi Sanu w Przemyślu.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi około:

5.000 m^3 faszyn lasowych,
85.000 sztuk kołków faszynowych.

Powyż podana ilość materyałów wartości fiskalnej około 13.400 kor. ma być dostarczoną do budowy częściowo w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu i może być w razie zwiększenia lub zmiejszenia zapotrzebowania o 20 prc. zwiększona lub zmiejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Skarbu państwa w razie zmiejszenia dostawy.

Warunki dostawy i wykaz cen jednostkowych przejrzeć można w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie budowy, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę i w wadyum w kwocie 600 koron, w gotówce lub pupilarnych papierach wartościowych, obliczonych według kursu z dnia poprzedniego.

W ofercie sporządzonej według poniżej podanego wzoru ma być podany jednolity opust z cen fiskalnych dla całej dostawy wyrażonej cyframi i słowami.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę, wyrażające różnoraki opust z cen fiskalnych dla różnych materyałów lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 lutego 1909.

Stempel 1 kor.

(Wzór oferty.)

Oferta.

Mocą której ja (my) niżej podpisany (ni) obowiązuję się (my) w latach 1909 i 1910, dostarczyć w terminach przez c. k. Kierownictwo budowy regulacyi Sanu w Przemyślu oznaczonych, materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na Sanie pod Sośnicą-Baryczem w klm. 144.450 do 143.240 w ilości i pod warunkami podanemi w obwieszczeniu za opustem . . . . . . (cyframi i słowami) odsetek z cen fiskalnych.

Warunki licytacyjne znane mi (nam) są dokładnie i poddaję (my) się takowym bez żadnego zastrzeżenia.

Jako wadyum składam (my) . . . .

W Przemyślu, dnia 23 marca 1909.

(Podpis i miejsce zamieszkania).

L. cz. E. 3199/8 (8) (2047 3—3)

Dnia 24 marca 1909 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności obj. 57 ks. grunt. gm. Demeszkowce.

Nieruchomość tę oceniono na 1700 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi 1133 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bursztyn, dnia 29 stycznia 1909.

L. cz. E. 1414/8 (2065 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Eleonory Dąbrowskiej, odbędzie się dnia 29 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya realności lwh. 1012 ks. gr. gm. kat. Wiśniowczyk.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2400 kor.

Najniższa cena wynosi 1600 koron, niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, dnia 2 lutego 1909.

L. cz. E. 734/8 (6) (2133 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dmytra Danyluka w Oknie odbędzie się dnia 17 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacya jednej trzeciej (1/3) niewydzielonej części realności lwh. 56 ks. gr. Okno, 1/3 część nieruchomości wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 685 kor.

Najniższa cena wynosi 456 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i za które przyznaje się wierzycielowi 1 kor. 74 hal. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 29 stycznia 1909.

L. cz. E. 340.8 (10) (2091 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego i zaliczkowego w Brodach odbędzie się dnia 16 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w c. k. sądzie powiatowym w Busku licytacya realności obj. lwh. 2190 gm. Busk wraz z przynależnościami, opisanemi ts. protokołem ocenienia z dnia 25 września 1908 E. 340/8 (5).

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 12.300 kor., przynależności zaś na 115 kor.

Najniższa cena wynosi 6207 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Busk, dnia 2 marca 1909.

L. cz. E. 726/8 (6) (2112 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Majera Gärtnera, kupca w Kosowie, odbędzie się dnia 2 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 1908 gm. Żabie.

Nieruchomość ta jest oceniona na 22.540 kor.

Najniższa cena wynosi 15.020 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, przejrzeć można podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, dnia 15 lutego 1909.

L. cz. E. 1479/8 (6) (2165 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Siedlarza, rolnika w Sadzawkach, odbędzie się dnia 31 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie licytacya realności lwh. 1235 ks. gr. gm. kat. Krasne objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z budy kamiennej, studni i cegielni.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 4800 kor., przynależności zaś na 60 kor.

Najniższa cena wynosi 3240 kor., po niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i za przedłożenie których przyznaje się wierzycielowi 10 kor. 42 hal., i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 6 lutego 1909.

L. cz. E. 597 6 (2178 1—3)

Zobowiązane: Towarzystwo Pelgisko, galicyjskie stowarzyszenie naftowe.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Skarbu Państwa zastąpionego przez c. k. gal. Prokuratoryę Skarbu, odbędzie się dnia 21 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, dom Borowca, licytacya praw dzierżawnych poszukiwania oleju skalnego i innych produktów bitumicznych intabulowanych w wykazach hipotecznych lwh. 5, 12, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 32, 33, 34, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 48, 46, 47, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 57, 58, 60, 61, 62, 64, 67, 68, 70, 71, 74, 75, 76, 77, 78, 80, 81, 88, 96, 97, 101, 103, 104, 107, 111, 114, 115, 116, 117, 118, 120, 122, 123, 129, 133, 134, 135, 136, 145, 146, 147, 148, 149, 150, 162, 168, 174, 188, 190, 192, 193, 195, 196, 197, 198, 199, 201, 202, 203, 209, 210. 211, 212, 214, 216, 217, 218, 219, 225, 227, 230, 238, 258, 259, 260, 262, 265, 269, 270, 271, 276, 38, 385, 394, 395, 396, 479, 980 gminy Hołowecko.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 54.568 kor. 89 hal.

Najniższa cena wynosi 36.378 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, dom Borowca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stary Sambor, dnia 17 lutego 1909.

L. cz. E. 921/8 (16) (2172 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Edwarda Tołłoczka we Lwowie odbędzie się dnia 16 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności obj. lwh. 1527 gm. Toki, stanowiącej staw ze śluzami, na którym prowadzi się gospodarstwo rybne dające 2000 kor. brutto rocznego dochodu i oprócz tego składającej się z 2 parcel budowlanych niezabudowany i z pgr. lk. 272 będącej łąką i wyspą na stawie, na której znachodzą się ruiny i mury zamku księcia Jaremiego Wiśniowieckiego, na parceli grunt. lk. 291/1 znajduje się chata z kamienia zbudowana dla sprzedaży ryb.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 51.280 kor., przynależności osobnych oprócz śluz na stawie nie ma.

Najniższa cena wynosi 34.186 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza przyznając za ich złożenie i podanie kosztą w kwocie 14 kor. 45 hal. i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesiolo, dnia 20 lutego 1909.

L. cz. E. 940/8 (7) (2174 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ruchli Grunspan kupcowej w Skałacie odbędzie się dnia 30 marca 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya:

a) połowy realności obj. lwh. 294 gminy Toki, składającej się z parceli budowlanej, z domem, stodołą, stajnią i chlewem;

b) połowy realn. obj. lwh. 1772 gminy Toki, składającej się z jednej parceli roli;

c) całej realności objętej lwh. 295 gm. Toki, składającej się z ogrodu i 2 parcel roli wraz z przynależnościami, składającemi się tylko ad b) i c) z zasiewu żyta i pszenicy.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na ad a) 720 kor., ad b) 350 kor., ad c) 2400 kor., przynależności zaś ad b) na 84 kor., ad c) na 168 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 480 kor., ad b) 289 kor. 33 hal., ad c) 1712 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza przyznając za nie dalsze koszta w kwocie 11 kor. 91 hal. i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nowesiolo, dnia 15 lutego 1909.

(2189 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,
ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu, od 3 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 15 marca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, fortepian. kalosze, obuwie i ubrania męskie.

Wtorek 16 marca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, fortepian, kosztowności i herbata.

Środa 17 marca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble, kasa, fortepian i garderoba męska oraz pomniki.

Czwartek 18 marca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble i sprzęty domowe.

Piątek 19 marca 1909 od 10 do 12 godz. przed południem: meble i fortepian.

Sobota 20 marca 1909 od 10 do 12 przed południem: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 8 marca 1909.

L. cz. E. 71/6 (39) (2151)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Andrzeja Chwaliboga, właściciela dóbr w Bolęcinie, zastąpionego przez adwokata dra Potockiego w Samborze, odbędzie się dnia 19 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. w domu Ladena ul. boczna od ul. Kopernika licytacya należących do Krystyny Eleonory Bielańskiej 447/864, a do dziedziców Karola Bielańskiego, a to: Konstancyi Antoniny Staneckiej, Wincentyny Zofii Brzezińskiej, Krystyny Bielańskiej (córki) po 4/16, zaś Stanisława, Mieczysława, Jana i Zofii Konstancyi dw. im. Chwalibogów po 1/16 części z 87/864 części majętności Turze część lwh. 1117 tudzież należących do Krystyny Bielańskiej 2/4 części majętności Turze część wyk. hip. l. 1118 dla większych posiadłości tut. okręgu sąd. Innych przynależności prócz budynków nie ma.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione, a to: a) w majętności lwh. 1117 budynki na 4145 kor., grunta na 26.845 kor. 75 hal. z czego na 534/864 do zobowiązanych należące wypada 19.153 kor. 51 hal., b) w majętności lwh. 1118 grunta na 4700 kor. z czego na 2/4 do zobowiązanej należące wypada 2350 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do 534/864 części majętności Turze lwh. 1117 kwotę 12.769 kor. odnośnie do 2/4 części majętności Turze lwh. 1118 kwotę 1568 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Sambor, dnia 6 lutego 1909.

L. cz. E. 983/8 (5) (2190)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie katolickiego Towarzystwa rolniczo zaliczkowego w Wadowicach zastąpionego przez dr. Konrada Krókowskiego

adw. w Wadowicach odbędzie się dnia 22 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 licytacya:

a) realności lwh. 173 ks. gr. gm. Radocza objętej;

b) realności lwh. 241 ks. gr. gm. Radocza objętej;

c) realności lwh. 58 ks. gr. gm. Wozniki objętej;

d) realności lwh. 271 ks. gr. gm. Wozniki objętej;

e) realności lwh. 297 ks. gr. gm. Wozniki objętej;

f) 1/4 części realności lwh. 29 ks. gr. gm. Wozniki objętej, Andrzeja Szatana własnej;

g) połowy realności lwh. 96 ks. gr. gm. Wozniki objętej, Antoniny Sciera własnej.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 4362 kor. 22 hal., ad b) na 1452 kor. 49 hal., ad c) na 9441 kor. 8 hal., ad d) na 409 kor. 86 hal,, ad e) na 1294 kor. 49 hal., ad f) na 154 kor. 12 hal., ad g) na 749 kor. 43 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 2909 kor., ad b) 969 kor., ad c) 6295 kor., ad d) 274 kor., ad e) 863 kor., ad f) 103 kor., ad g) 500 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej,jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wadowice, dnia 29 stycznia 1909.

L. cz. 4064/8 (6) (2168)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 marca 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 dom Nagelberga, odbędzie się licytacya a) 2/8 części realności lwh. 155 gm. Delejów, b) 2/6 części realności lwh. 153 gm Delejów, składających się z lasu, ogrodu, łąki i gruntów ornych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad a) na 177 kor. 77 hal., ad b) na 1266 kor.

Najniższa cena wynosi realności ad a) 118 kor. 52 hal., ad b) 844 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 16 lutego 1909.

L. cz. E. 2035/8 (10) (2166)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w domu Nagelberga, odbędzie się licytacya całej realności lwh. 921 i połowy realności lwh. 362 ks. gr. gm. Meducha.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione pierwsza na 500 kor., druga w połowie na 1675 kor.

Najniższa cena wynosi co do pierwszej realności 233 kor. 32 hal., co do drugiej 1116 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, dom Nagelberga

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, dnia 3 lutego 1909.

L. cz. E. 1484 8 (5) (2191)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Dolinie, zastąpionej przez gen. pełnom. adw. dr. Dobrowolskiego w Dolinie, odbędzie się dnia 18 marca 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 w Bolechowie, licytacya realności obj. lwh. 302 ks. gr. gm. Bolechów miasto.

Nieruchomość mająca być wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1880 kor.

Najniższa cena wynosi 940 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, dnia 25 stycznia 1909.

L. cz. E. 777/8 (6) (2181)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie dnia 15 marca 1909 o godz. 12 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego. licytacya realności lwh. 26 gm. kat. Krzewica Stefana Dołhania własnej, składającej się z 2 parcel bud. i 17 parcel grunt. z przynależnościami 2 koni, 1 źrebiaka, 1 krowy, 1 cielęcia i narzędzi gospodarczych.

Wartość szacunkowa 3900 kor.

Wartość przynależności 437 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 2891 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 25 stycznia 1909.

L. cz. E. 5314/8 (6) (2187)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Abrahama Kohna z Buczacza odbędzie się dnia 29 marca 1909 o godz 3 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 (sala rozpraw) licytacya połowy realności lwh. 169 gm. Buczacz, którą stanowi przy ul. Podhajeckiej położony gontem kryty dom mieszkalny.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 775 kor.

Najniższa cena wynosi 387 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 17 lutego 1909.

L. cz. E. 2734/8 (8) (2155)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Estery Pomeranz, kupcowej w Podhajcach, odbędzie się dnia 15 marca 1909, o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacya połowy realności objętej lwh. 471 ks. gr. gm. Brzeżany dłużnika Mendla Bleicha własnej, składająca się z domu parterowego, przybudówki i ogrodu.

Połowa tej nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 9337 koron 51 hal.

Najniższa cena wynosi 4668 kor. $75^1/_2$ hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 4 lutego 1909.

L. cz. E. 2641 8 (3) (2154)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie do rąk Dyrekcyi tamże, odbędzie się dnia 30 marca 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacya realności objętej lwh. 726 ks. gr. gm. kat. Brzeżany składającej się z budynku gospodarczego, piwnicy i ogrodu.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona wedle aktu detaksacyi dla zrealizowania pożyczki na 16.000 kor.

Najniższa cena wynosi 8000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszace się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 16 lutego 1909.

L. cz. E. XXI. 3433/8 (10) (2071 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galic. Kasy oszczędności we Lwowie, zastąpionej przez adw. dr. Pawła Dąbrowskiego, odbędzie się dnia 12 maja 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. licytacya realności położonej we Lwowie pod lk. $1608^1/_4$ dawniej lwh. 2113 Dz. I. ks gr. gm. m. Lwowa zobowiązanych dr. Wiktora Ungara i Maryi Ungarowej własnej, składającej się wedle protokołu opisania i oszacowania z dnia 11 stycznia 1909 E. XXI. 3433/8 (6) z willi z ogrodem wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 40.461 kor. 34 hal., przynależnościami zaś na 1652 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi 21.057 kor. 09 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XXI.

Lwów, dnia 15 lutego 1909.

L. cz. E. 5235/8 (5) (2134)

Edykt licytacyjny.

Dnia 23 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6, odbędzie się licytacya realności lwh. 54 ks. gr. gm. kat. Zaszkowice, składającej się z domu i stajenki, oraz gruntów podbudowlanych i uprawnych łącznego obszaru 2 ha., 53 ar., 47 m², wraz z przynależnościami składającemi się z konia, wozu, sieczkarni, teluszek i zasiewów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4210 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 2840 koron, poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek jagiell., dnia 12 lutego 1909.

L. cz. E. 2590/7 (30) (2167)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 marca 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 dom Nagelberga relicytacya połowy realności lwh. 27 gm. Kołodziejów składającej się z dwóch domów i pb. 194.

Cząstka nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1175 kor.

Najniższa cena wynosi 587 kor. 50 hal.. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 dom Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Halicz, 26 stycznia 1909.

L. cz. E. 2099/8 (6) (2154)

Dnia 10 marca 1909, 9 rano, odbędzie się licytacya realności lwh. 69 gm. Lubiczko, składającej się z 2 parcel bud. z budynkiem mieszkalnym i parcel gruntowych.

Cena szacunkowa placu z budynkiem 1200 koron, parcele gr. 2270 kor.

Najniższa oefta 2313 kor. 33 hal.

Warunki, dokumenta, biuro Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabno, dnia 21 stycznia 1909.

L. cz. E. 1860/8 (5) (2179)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 odbędzie się dnia 15 kwietnia 1909 o godzinie 10 przed południem licytacya: a) połowy realności lwh. 103 i b) całej realności lwh. 95 gminy Wołczyszczowie ocenionej: ad a) na 135 koron, ad b) na 1203 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 90 kor., zaś ad b) 802 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 16 lutego 1909.

L. cz. E. VII. 1552/8 (2094)
Edykt licytacyjny.
Dnia 19 kwiesnia 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2, licytacya a) 1/4 części lwh. 885, b) 1/8 części lwh. 886, c) 1/8 części lwh. 890, d) 1/8 części lwh. 1269 gminy Sadzawka Pawła Torousa syna Dmytra własnych.
Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie: ad a) na 779 kor. 50 hal., ad b) na 43 kor. 75 hal., ad c) na 7 kor., ad d) na 100 kor.
Najniższa cena wynosi: ad a) 519 kor. 01 hal., ad b) 25 kor. 17 hal., ad c) 4 kor. 66 hal., ad d) 67 kor. 67 hal.
Warunki licytacyjne i dokumenta Nr. 3.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 13 lutego 1909.

L. cz. E. 1543/8 (12) (2180)
Edykt licytacyjny.
W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 odbędzie się dnia 15 kwietnia 1909 o godzinie 9 przed południem licytacya połowy realności lwh. 555 ks. gr. gm. kat. Wołostków objętej, ocenionej na 1870 kor.
Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1246 kor. 66 hal.
Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 8.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sądowa Wisznia, dnia 18 lutego 1909.

Upadłości.

(2118 2—3)
Ogłoszenie sprzedaży.
Na zasadzie uchwały wydziału wierzycieli z dnia 2 marca 1909 ogłaszam niniejszem, jako zarządca masy konkursowej protokołowanej firmy Teodor Rappaport w Krakowie, Grodzka 20, handel towarów galanteryjnych i modnych, iż towary te wraz z urządzeniem lokalu ryczałtem w drodze ofert sprzedane będą oferentowi, którego oferta przez wydział zatwierdzoną zostanie. Wedle inwentarza, złożonego do aktów sądu krajowego w Krakowie do Lcz. S. 6 8 oszacowano skład tych towarów i urządzenie na 137.000 kor.
Oferty można zgłaszać przy dołączeniu wadyum w wysokości 5000 kor. w gotówce lub papierach pupilarnych do rąk podpisanego zarządcy masy dra Adama Doboszyńskiego w Krakowie św. Anny 3, lub tegoż substytuta dr. Władysława Syruczka, najpóźniej do czwartku t. j. do dnia 11 marca 1909 do godziny 12 w południe, a skład towarów oglądać w dniu 8, 9 i 10 marca przed południem za zgłoszeniem się w kancelaryi zarządcy. Masa nie ręczy kupującemu ani za jakość, ani za ilość towarów, a kupujący zebowiązany jest najdalej do końca marca 1909 lokal sklepowy opróżnić.
Uwiadomienie oferentów o wyniku narady wydziału i przyjęciu ofert nastąpi w dniu 15 marca 1909 do godziny 12 w południe w kancelaryi zarządcy masy, gdzie wadya dołączone do ofert nieprzyjętych odebrać będzie można, gdyż w przeciwnym razie złoży je zarządca do depozytu sądowego na koszt właścicieli.
Po zatwierdzeniu oferty musi kupiciel w ciągu 24 godzin t. j. do dnia 16 marca 1909 do godziny 12 w południe resztę ceny kupna złożyć w gotówce, a wadyum w gotówce nie złożone też gotówką wypłacić do rąk zarządcy masy, lub tegoż substytuta pod rygorem utraty złożonego wadyum i tym dalszym rygorem, iż od ewentualnej ponownej sprzedaży wykluczonym zostanie.
Ogłoszenie to umieszcza się w „Gazecie Lwowskiej" i jednym krakowskim dzienniku z tem, że za powtórzenie go w innych dziennikach nie przyjmuje się obowiązku zapłaty.
Kraków, dnia 5 marca 1909.
Dr. Adam Doboszyński,
jako zarządca masy konkursowej.

Konkursa.

L. 52 (2076)
Konkurs.
Celem obsadzenia posady lekarza okręgowego w Starejsoli rozpisuje wydział Rady powiatowej w Starym Samborze konkurs.
Do okręgu sanitarnego w Starejsoli należą gminy i obszary dworskie:
Bąkowice z Suszycą małą, Berezów z Tarnawką, Błozew górna, Chyrów, Felsztyn, Grodowice, Koniów, Laszki murowane, Libuchowa, Posada chyrowska, Posada felsztyńska, Polana ze Sliwnicą. Słochynie, Stararopa, Starasól, Suszyca wielka, Szumina, Terło szlacheckie, Terło rustykalne, Towarnia, Rosochy, Wołcza dolna, Wola rajnowa.
Płaca roczna wynosi 1200 koron. Ryczałt na objazdy ustanowiony przez Wydział krajowy wynosi 800 koron rocznie; nadto gmina Starasól płaci za spełnianie obowiązków lekarza miejskiego rocznie 400 kor.
Pobory powyższe wypłacane są w ratach miesięcznych.
Lekarz okręgowy obowiązany jest utrzymywać aptekę domową.
Podania które wnosić należy do Wydziału powiatowego w Starym Samborze najpóźniej do 1 kwietnia 1909 mają być udokumentowane:
1. Dowodem obywatelstwa austryackiego.
2. Dyplomem doktora wszech nauk lekarskich.
3. Metryką urodzenia, że kandydat nie przekroczył 40 roku życia.
4. Świadectwem, że petent przynajmniej dwa lata po ukończeniu studyów odbywał praktykę lekarską.
5. Świadectwem zdrowia.
Z Wydziału powiatowego.
Stary Sambor, 19 stycznia 1909.
Prezes: Sozański.

L. 657 (2069 2—3)
Celem obsadzenia posady jednego sługi stałego przy Zakładzie patologii ogólnej i doświadczalnej c. k. Uniwersytetu we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs a terminem do 15 kwietnia 1909 roku.
Do posady tej przywiązana jest płaca 900 koron, dodatek aktywalny 360 koron, ubranie służbowe, prawo do dalszego awansu po myśli ustawy z dnia 29 września 1908 L. 204 Dz. p. p. i rozp. wszystkich Ministerstw z dnia 22 listopada 1908 Nr. 234 Dz. p. p.
Ubiegający się o tę posadę oprócz zwykłych czynności sług urzędowych obowiązany będzie do opalania i czyszczenia ubikacyj do obsługi mu przydzielonych, oraz do wszelkich czynności przez dyrektora Zakładu mu poleconych.
W podaniu swem winni kandydaci wykazać:
1. znajomość czytania i pisania w języku polskim,
2. fizyczne uzdolnienie do pełnienia swych obowiązków, a to przez przedłożenie świadectwa lekarskiego,
3. wiek, stan, tudzież dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się, prócz tego
4. biegłość w obchodzeniu się z aparatami służącemi do doświadczeń naukowych a w szczególności z aparatami elektrycznemi. (Reskrypt Ministerstwa wyznań i oświaty L. 48310/908).
Podania wnieść należy w wyż oznaczonym terminie do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie. Jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, to swe podanie wnieść winien za pośrednictwem swej władzy przełożonej.
Wreszcie zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 L. 6 Dz. p. p. pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w braku kandydatów posiadających certyfikat i wyż podane warunki, mogą być uwzględnieni i inni kandydaci.
Z pośród kandydatów o równej kwalifikacyi, uwzględnieni będą ci, którzy się wykażą, że mają dobry i poprawny charakter pisma.
Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie.
Lwów, dnia 4 marca 1909.

L. 312/09 (2117)
Konkurs
Celem obsadzenia posady akuszerki okręgowej z siedzibą w Lubaczowie.
Okręg ten obejmuje gminy i obszary dworskie Ostrowiec, Młodów, Burgau, Borowa góra i Lisiejamy z ludnością 3.743 mieszkańców.
Do posady tej przywiązaną jest płaca z rocznych 300 kor. płatna w ratach kwartalnych z dołu.
Kandydatki mają się wykazać:
a) świadectwem moralności.
b) metryką chrztu na dowód nieprzekroczenia wieku lat 40,
c) dyplomem,
d) najmniej jednoroczną praktyką.
Nominacyi dokona Wydział powiatowy po zasięgnięciu zdania c. k. starostwa co do kwalifikacyi kandydatek.
Podania wnosić należy do 20 marca 1909 do Wydziału powiatowego w Cieszanowie.
Wydział Rady powiatowej.
Cieszanów, dnia 25 lutego 1909.
Sekretarz: Kwitniowski. Prezes: Gnoiński.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 95/8 (2) (2061 3—3)
Edykt.
Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Iwanowi Łyło, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Turce Oddział II. na dniu 2 lutego 1909 przez Romana Sebija z Wołczego przeciw Iwanowi Łyło pozew o zapłacenie kwoty 530 kor., na który to pozew wyznaczoną została audyencya na dzień 15 marca 1909 o godz. 9 przed południem w sali rozpraw biuro Nr. 14.
Celem strzeżenia praw wyż wymienionego kuranda Iwana Łyło ustanawia się pana dr. Emiliana Lewickiego adwokata krajowego w Turce, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Turka, dnia 2 lutego 1909.

L. cz. C. XXVI. 84/9 (3) (2072 3—3)
Edykt.
Przeciw Józefowi Flamm kupcowi we Lwowie Grodecka 39, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Maurycego Czaczkesa pozew o 900 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 marca b. r. godz. 11 rano w tus. sali Nr. VIII.
Celem strzeżenia praw Józefa Flamma, ustanawia się pana dr. Ignacego Weina adw. kraj. we Lwowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XXVI.
Lwów, dnia 22 lutego 1909.

L. 2616/09 IV. (2186 2—3)
Ogłoszenie.
Dnia 1 grudnia 1906 znalazł i złożył tutaj Izaak Mohr, kwotę 500 koron w banknotach, którą następnie zdeponowano w c. k. Sądzie powiatowym S. I.
Po myśli § 392 u. c. wzywa się przeto interesowanego właściciela, by do roku od niniejszego ogłoszenia swe prawo własności dowodnie wykazał, ile że w przeciwnym razie suma ta przypadnie znalazcy.
Z c. k. Dyrekcyi Policyi.
We Lwowie, 2 marca 1909.

L. cz. C. I. 60,9 (1) (2173 1—3)
Edykt.
Przeciw Annie i Petrowi Moskalukom których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowemsiole przez Ahafię Pałamar w Nowemsiole pozew o uznanie prawa własności parc. grunt. lkat. 498/1 w Szelpakach, na rzecz powódki.
Na podstawie pozwu została wyznaczoną audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 18 marca 1909 o godz. 9 przed południem do tego sądu biuro Nr. I.
Celem strzeżenia praw niewiadomych z życia i miejsca pobytu Anny i Petra Moskaluków ustanawia się pana Hrycia Moskaluka w Szelpakach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Nowesioło, dnia 25 lutego 1909.

L. cz. C. I. 62/9 (1) (2171)
Edykt.
Przeciw Maryi Ihnat z Ihnatów której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lubaczowie przez Iwana Ihnata w Ihnatach ad Suchawola cz. II. pozew o zezwolenie na intabulacyę 2/12 części lwh. 110 gm. Suchawola cz. II.
Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 marca 1909 o godzinie 9 przed południem sala Nr. 16.
Celem strzeżenia praw Maryi Ihnat ustanawia się pana dr. Leszka Majewskiego adwokata w Lubaczowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Ihnat w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Lubaczów, dnia 19 lutego 1909.

L. cz. C. II. 56 9 (1) (2058)
Edykt.
Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Danyle Mułyk, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślanach przez Salamona Katza pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 132 ks. gr. gm. Baczów zpn.
Na podstawie pozwu z dnia 18 lutego 1909 l. cz. C. II. 56/9 (1) wyznaczono rozprawę na dzień 23 marca 1909 o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 7.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Danyły Mułyka, ustanawia się pana dr. Henryka Oskara Grossa, adwokata w Przemyślanach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z życia i miejsca pobytu Danyłę Mułyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Przemyślany, dnia 18 lutego 1909.

L. cz. C. II. 80/9 (1) (2132)
Edykt.
Przeciw Tomkowi Szuszko włościaninowi w Chomiakówce ad Jagielnica, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Maryę Szuszko zam. Myszohraj w Chomiakówce ad Jagielnica pozew o uznanie prawa własności do połowy realności obj. lwh. 127, oraz całej realności obj. lwh. 185 ks. gr. gm. kat. Chomiakówka ad Jagielnica.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 18 marca 1909 o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. IV.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana adw. dr. Krokowskiego w Czortkowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czortków, dnia 16 lutego 1909.

L. cz. Cw. II. 286/9 (2) (2079)
Edykt.
Przeciw Henrykowi Holländrowi i Hermanowi Goldblumowi których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Spółkę fakturową w Krakowie stow. zarejestr. z ograniczoną poręką pozew o 300 kor.
Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 10 lutego 1909 Cw. II 286/9 (1).
Celem strzeżenia praw Henryka Holländra i Hermana Goldbluma ustanawia się pana adwokata dr. Dawida Vorzimmera w Krakowie, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy
Oddział II.
Kraków, dnia 23 lutego 1909.

L. cz. C. I. 95/9 (1) (2163)
Edykt.
Przeciw Iwanowi Pawlikowskiemu z Wróblika królewskiego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bukowsku przez Macieja Pawlikowskiego gospodarza w Bełchówce pozew o uznanie prawa własności do części realności w Bełchówce itd. zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 23 marca 1909 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 9.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Jana Wackermana w Bukowsku, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bukowsko, dnia 23 lutego 1909.

L. cz. C. II. 91/9 (2) (2139)
Edykt.
Przeciw Michałowi Węgrzynowi z Oświęcimia, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Oświęcimiu przez Barucha Schmeidlera w Podgórzu pozew o 1000 kor.
Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 24 marca 1909 o godzinie 10 rano.
Celem strzeżenia praw Michała Węgrzyna ustanawia się pana dr. Maurycego Goldberga, adwokata w Oświęcimiu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Michała Węgrzyna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Oświęcim, dnia 26 lutego 1909.

L. XVII. $\frac{882}{70}$

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 27. lutego do 6. marca 1909.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Zaraza pyska i racic	Husiatyn	Krogulec ob dw. (1 zagr.), Wasylkowce gm. i ob. dw. (3 zagr);
Waglik	Borszczów	Tarnawka ob. dw. (1 zagr);
	Zaleszczyki	Zazulińce (1 zagr.);
Nosacizna	Borszczów	Łanowce ob. dw. (2 zagr.);
	Jarosław	Surochów ob. dw. (1 zagr.);
	Tłumacz	Bortniki ob. dw. (1 zagr.);
Parchy	Brzeżany	Kurzany ob. dw. (1 zagr.);
	Gródek jagiel.	Hartfeld (1 zagr.), Karaczynów (1 zagr.), Rodatycze (1 zagr.);
	Jaworów	Nahaczów ob. dw. (1 zagr.), Rogóżno ob. dw. (1 zagr.), Tuczapy (2 zagr.);
	Sanok	Falejówka ob. dw. (1 zagr.);
	Stanisławów	Kryłos (1 zagr.);
	Stryj	Grabowiec (1 zagr.);
	Żółkiew	Żełdec ob. dw. (1 zagr.);
Szelestnica	Tarnów	Jastrząbka nowa (1 zagr.);
Róża świń	Bochnia	Wola batorska (1 zagr.);
	Husiatyn	Kociubińce ob. dw. (1 zagr.);
	Rawa	Choronów (1 zagr.);
	Sambor	Błażów ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnów	Rzędzin (1 zagr.), Zaczarnie (1 zagr.);
Pomór świń	Biała	Bestwinka (2 zagr.);
	Bochnia	Zawada (1 zagr.);
	Cieszanów	Huta różaniecka (2 zagr.), Nowesioło (1 zagr.), Oleszyce stare (1 zagr.);
	Limanowa	Starawieś ob. dw. (1 zagr.);
	Pilzno	Zassów (1 zagr.);
	Tłumacz	Bukowna ob. dw. (1 zagr.);
	Wieliczka	Lednica niemiecka (1 zagr.);
	Żółkiew	Udnów (8 zagr.);
Wścieklizna	Borszczów	Zalesie;
	Brzesko	Biadoliny radłowskie, Biskupice, Górka (1 zagr.), Rylowa (1 zagr.);
	Buczacz	Monasterzyska, Potok złoty (1 zagr.);
	Czortków	Dolina;
	Dolina	Czołhany;
	Drohobycz	Mraźnica (1 zagr.);
	Grybów	Krużlowa wyżna (1 zagr.);
	Kałusz	Siwka wojniłowska;
	Nadwórna	Hawryłówka (1 zagr.), Nadwórna (2 zagr.);
	Peczeniżyn	Berezów niżny (1 zagr.);
	Pilzno	Brzostek;
	Przemyśl	Sierokośce;
	Rawa	Werchrata (1 zagr.);
	Rohatyn	Koniuszki;
	Skałat	Mazurówka ob. dw. (1 zagr.);
	Tłumacz	Krasiłówka (1 zagr.);
	Zborów	Rozhadów.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 6. marca 1909.

L. cz. Cw. 376/9 (1) (2032 1—3)

Edykt.

Przeciw Samuelowi Löwenbraunowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Mechla Grünfelda pozew o 300 kor. 476 kor. 80 hal. i 120 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Samuela Löwenbrauna, ustanawia się pana adw. dr. Zangena w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Samuela Löwenbrauna w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 5 lutego 1909.

L. cz. C. XXIV. 118/9 (2188)

Edykt.

Przeciw Janowi Liebhardtowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Adolfa Piecele dyrektora fabryki w Stryju pozew o uznanie prawa własności funduszu.

Audyencyę wyznaczono na dzień 16 marca 1909 godz. 9 rano sala 5.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Dawida Lufta adwokata we Lwowie. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S I., Oddział XXIV.

Lwów, dnia 17 lutego 1909.

L. cz. C. II. 49/9 (1) (2162)

Edykt.

Przeciw Demkowi Hukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Piotra Huka pozew o własność pb. 255/3 ks. gr. gm. Olszanica.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 marca 1909 o godz. 8 rano, biuro Nr. 17.

Celem strzeżenia praw Piotra Huka, ustanawia się pana adw. dr. Kułaczkowskiego w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Piotra Huka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 11 lutego 1909.

L. cz. C. III. 98/9 (1) (2169)

Edykt.

Przeciw Janowi Wilkowi, Piotrowi Wilkowi i Annie Wilk, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Limanowej przez Mikołaja Wajdę pozew o uznanie prawa własności realności lwh. 167 gm. Przyszowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 20 marca 1909 o godz. 9.

Celem strzeżenia praw kurandów ustanawia się pana dr. Młodzika w Limanowej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż. wym. w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Limanowa, dnia 2 marca 1909.

Spadki.

L. cz. IV. 191 56 (8) (1827)

Edykt.

W sprawie spadkowej po Janie Brasonie zmarłym w Pistyniu dnia 23 lipca 1856 byłym pisarzu przy urzędzie gospodarczym w Kutach, wzywa się wszystkich spadkobierców zmarłego, którzyby zamierzali dochodzić swych praw do kaucyi służbowej spadkodawcy w kwocie 492 kor. 10 hal. zalegającej w tus. depozycie od przeszło 30 lat, ażeby w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni zgłosili się w tutejszym sądzie i prawa swe do tej gotówki przez przedłożenie potrzebnych dokumentów legitymacyjnych wywiedli, inaczej bowiem po upływie zakreślonego czasokresu, depozyt powyższy.oddany zostanie funduszowi zapadłości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kuty, dnia 21 października 1908.

Kuratele.

L. cz. P. 40/9 (10) (2042 2—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jana Cierpiałka z Choczni.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Czapika z Choczni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wadowice, dnia 20 lutego 1908.

L. cz. P. 28,9 (4) (2054)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Stanisława Stępnia w Brzostowej górze.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Barana w Brzostowej górze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kolbuszowa, dnia 23 lutego 1909.

L. cz. L. VI. 8/8 (5) (2040)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Agatę z Kuchtów Brejową w Łazach dębowiec.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Rzońcę w Woli dębowieckiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jasło, dnia 31 stycznia 1909.

L. cz. P. IV. 58/8 (2128)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Atanazego Tkaczuka w Bilczu.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Tkaczuka w Bilczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Borszczów, dnia 28 kwietnia 1908.

L. cz. P. I. 6/9 (5) (2090)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Bartłomieja Dyrdę w Ditkowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Macieja Gałendę w Ditkowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brody, dnia 19 stycznia 1909.

L. cz. P. 6/9 (1) (2143)

Ilko Bibilczak z Kropiwnika nowego uznany został głupkowatym, a kuratorem jego ustanowiono Pawła Hiwczaka z Kropiwnika nowego.

C. k. Sąd powiatowy.

Padbuż, dnia 12 lutego 1909.

L. cz. P. 193/8 (2108)

Edykt.

Za umysłowo niedołężną uznano Maryannę Jamrozik w Brzezówce.

Kuratorem jej ustanowiono Walentego Jamrozika w Brzezówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyczyn, dnia 25 września 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 25/9 Rg. A. 37 (2012)

Wpis firmy do rejestru handlowego Oddział A.

Do rejestru handlowego Oddział A. należy wpisać:

Liczba bież. firm i porz. wpisów firm 25 9 37.

Dzień wpisu: 20 lutego 1909.

Brzmienie firmy: Młyny walcowe Schützerowej w Nowym Sączu I. & H. Laks.

Miejsce siedziby: Nowy Sącz.

Przedmiot przedsiębiorstwa: młynarstwo wogólności.

Posiadacz firmy: Izak Lachs, kupiec w Krakowie i Herman Laks, kupiec w Nowym Sączu.

Forma spółki: jawna.

Do zastępstwa upoważnieni: obaj wspólnicy kollektywnie.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisują zawsze obaj wspólnicy a to każdy z nich pierwszą literą swego imienia i całe swe nazwisko a zarazem uskuteczniony w danym rejestrze handlowym dla firm pojedynczych do poz. 66 poјed. z powołaniem się na niniejsze zarządzenie należy wykreślić.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 20 lutego 1909.

Doniesienia prywatne.

Wydawcy: Gebethner i Wolff. Odpowiedzialny za redakcyę w Galicyi: Tadeusz Czapelski. Redaktor: dr. Józef Wolff.

Od jutra rozpoczynam sprzedaż wszystkich na składzie się znajdujących gotowych ubrań przeznaczonych przez moich abonentów lub pozostałych z ubiegłego sezonu po bezkonkurencyjnych cenach: **Garnitury Smokingowe** po karnawale przedtem kor. 120 — **teraz kor. 60·—. Garnitury Marynarkowe wiosenne i letnie** przedtem kor. 70·— **teraz kor. 40 — i 45·—. Garnitury Żakietowe wiosenne** przedtem kor. 75·— i 80 — **teraz kor. 45·— i 50·—. Zarzutki jesienne** przedtem kor. 90 — **teraz kor. 60·—. Zarzutki wiosenne i letnie** przedtem kor. 60·— **teraz kor. 30·— i 35·—.** - - - - -

LUDWIK MARK

Pierwszorzędny zakład krawiecki Lwów, Sienkiewicza 5.

Zapraszam Szan. P. T. Publiczność do skorzystania z tej okazyjnej sprzedaży artystycznie wykonanych ubiorów z oryginalnych angielskich i francuskich materyałów.

Telefon 905.

Opalanie pieców ropą „HERMES“

Spółka z ogran. odpow. **Lwów, ul. Kopernika 21,**

poleca najlepsze wypróbowane aparaty „Hermes“ tudzież specyalnie przygotowaną i marką ochronną zastrzeżoną ropę „Hermes“ z bezpłatną dostawą do domu.

Demonstracye dla szerszej Publiczności odbywają się w biurach Towarzystwa „HERMES“ oraz w fabryce pieców kaflowych Wgo prof. J. Lewińskiego, ul. Krzyżowa l. 42 i w Domu dla Ziemian ul. Kościuszki 1. ——— Poszukuje się zastępców w miejscu i na prowincyi.

Telefon 905.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez korespondencyę.

FILIA CUKIERNI
Krakowskiej Troczyńskiego
Lwów, pl. Unii Brzeskiej lub ul. Fredry
poleca wybornych cukrów deserowych albo herbatników funt koronę sześćdziesiąt; karmelków koronę; ciastka po sześć halerzy.

GRZYBY LITEWSKIE,
białe, czapki po kor. 5·70, zaś grzybki karpackie po kor. 5·40 posyła w każdej ilości
JÓZEFINA KIEŁCZEWSKA
Rzeszów, pl. Szreniawitów 5.

Poszukuje się kupna
STARYCH MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.
Zgłoszenia pod „Meble“ Biuro ogłoszeń, Pasaż Hausmana 9, Lwów.

OGROMNA NĘDZA. Juliusz Szulc, z zawodu szewc, bez zajęcia atoli, ma w domu syna 23-letniego, który przed laty kilku musiał wskutek gruźlicy płuc porzucić swoje introligatorskie zajęcie. Czas pewien syn mógł przynajmniej pobierać zapomogę z Kasy chorych m. Lwowa, ale od roku minął termin praw jego do Kasy, a choroba płuc coraz bardziej postępować zaczęła.

Brak wszelkich środków do życia wobec koniecznych wydatków na leczenie syna, powoduje obecnie ojca do tego, że zwraca się z gorącą prośbą o pomoc z ręki litościwej.

Datki przyjmuje administracya „Gazety Lwowskiej“.

ABONAMENT na ubrania męskie
na bardzo dogodnych warunkach od 10 kor. miesięcznie
poleca
M. MAREK
Lwów, Sykstuska 29.
Rok założenia 1870.
Prospekt za nadesłaniem 5 hal. marki i za podaniem stanowiska gratis.

Do najęcia
ul. Asnyka l. 7.
Na I. piętrze
od 1 maja lub od 1 czerwca b. r.
Sześć pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, balkon.
Elektryczne urządzenie.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM
Król. Galicyi i Lodomeryi
wraz
z W. Ks. Krakowskiem
na rok
1909

można nabyć w Ekspedycyi »Gazety Lwowskiej«, Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 7 kor., na prowincyę **z przesyłką pocztową (za frachtem) 7 kor. 90 hal.**, dla c. k. Urzędów 7 kor. 20 hal. **Szematyzmu za zaliczką nie wysyła się.**



Otrzymałem
świeży transport
HERBATY CHIŃSKIEJ
Znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Congo	kor.	3·20
„ **Souchong**	„	4·—
„ **Souchong** zbiór majowy	„	6·—
Kaysow	„	8·—
Wysiewki z herbat	„	2·60
Wysiewki z najlepszych herbat	„	3·20

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy
EDMUNDA RIEDLA we Lwowie
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Zaproszenie

na

XXXIX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką i Zastępstwa Banku krajowego, które odbędzie się dnia 16 marca b. r. o godzinie 5 wieczór w lokalu Towarzystwa.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie posiedzenia przez prezesa Rady nadzorczej, wybór sekretarza jakoteż wybór skrutatorów.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności kasowych za rok 1908.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1908.
4. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku za r. 1908.
5. Wybór trzech członków Rady nadzorczej.
6. Wybór trzech członków Komisyi rewizyjnej na rok 1909.
7. Wybór trzech cenzorów.
8. Wnioski członków.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce,

Koller Adolf, sekretarz. **Szczerba Floryan.** prezes.

Obwieszczenie.

W niedzielę dnia 21 marca 1909 o godzinie 2 po południu, odbędzie się w sali Rady miejskiej

Walne Zgromadzenie

Miejskiego Towarzystwa oszczędności i zaliczek w Brzeżanach na które wszystkich P. T. członków zaprasza się.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z czynności Wydziału za rok 1908 z wnioskiem Komisyi kontrolującej udzielenia Wydziałowi absolutoryum.
3. Wybór Komisyi kontrolującej na rok 1909.
4. Wniosek Wydziału w sprawie rozdziału czystego zysku za r. 1908 § 34 statutu.
5. Wybór dyrektora, sekretarza, 2 wydziałowych i jednego zastępcy.
6. Wnioski członków.

Z Wydziału miejskiego Towarzystwa oszczędności i zaliczek.

Brzeżany, dnia 6 marca 1909.

Dyrektor:
Czechowicz.

Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie
Pasaż Hausmana 9.

Wydaje:

BILETY ZESTAWIALNE (Fahrscheinhefty) **kombinowane-okrężne** (Rundreise) i **powrotne** do wszystkich i ze wszystkich znaczniejszych miejscowości Europy z ważnością 45 — 60, **90 i 120 dni.**

BILETY ZESTAWIALNE w jednym kierunku na niemieckich kolejach z ważnością 45 dni.

BILETY KARTONOWE zwykłe do wszystkich stacyj w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpowiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak: **Biaritz, Fiume (Abbazyi), Wenecyi (Lido), Triestu, Capri, Neapolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.**

Do **Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Hamburga, Paryża z ważnością 60, 90 i 120 dni.**

Do Wiednia z ważnością 60 dni.

Asygnaty na miejsca w wagonach sypialnych.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincyę wysyła się za zaliczką pocztową lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 korony zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

KURYER KOLEJOWY
ważny od 1 maja 1908
po 45 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.
Główny skład S. Sokołowski Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.